12

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

...k XIII. Kraków, środa 26 lutego 1930 Nr. 52

NOWY DZIENNIK

...redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ... Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ... Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. ... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...unikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada ...r naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Biuletyn genewski

(Od naszego korespondenta genewskiego)

...Londynie, gdzie pięć wielkich mo...obraduje nad warunkami ograniczenia ...morskich, jak też w Genewie, gdzie ...wiciele — po największej części min... handlu i przemysłu lub finansów—trzy ... prawie wyłącznie europejskich państw ... rozmawiać na temat podjęcia „wspól... kroków w dziedzinie gospodarczej", sta...ją egoizmy narodowe zaciętą walkę z altrui zmem międzynarodowym. W Londynie po całomiesięcznych debatach triumfuje wciąż jeszcze egoizm narodowy i żadne oznaki nie wskazują narazie na możliwość choćby częściowych i słabych sukcesów altruizmu międzynarodowego. Nic dziwnego, że siedzący w Londynie jako obserwator Ligi Narodów p. Eric Colban, dyrektor sekcji rozbrojeniowej, zaczął się dusić w panującej tam „rozbrojeniowej" atmosferze i doszedł do przekonania, że nadszedł dla niego czas — jak o tem już telegraficznie donosiłem, — podać się do dymisji. P. Colban, Norweczyk, wstąpił do Sekretarjatu Ligi Narodów w chwili jej powstania i uchodzi za jednego z jej najzdolniejszych urzędników. Piastował on przez długie lata stanowisko dyrektora sekcji mniejszościowej i borykał się bez skutecznie ze złą wolą państw, które podpisały traktaty mniejszościowe. Często musiał słuchać gorzkich wyrzutów pod swoim adresem ze strony zainteresowanych mniejszości, które nie zdawały sobie sprawy, że swoboda ruchów p. Colbana, jako urzędnika Ligi była nader ograniczona i że nikt bardziej z losem ich nie współczuwał, jak właśnie on. Kiedy w roku 1927 opróżniło się stanowisko dyrektora sekcji rozbrojeniowej, p. Colban przyjął stanowisko to z wielką ulgą, sądząc, że w dziedzinie rozbrojeniowej — była wówczas właśnie „dobra" konjunktura" na rozbrojenie — będzie mógł więcej zdziałać, niż w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych. Zawiódł się jednak zupełnie w swoich przewidywaniach: Z rozbrojeniem jest od tego czasu coraz większa „klapa". natomiast, dziwnym zbiegiem okoliczności, akuratnie w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych zrobiła Liga Narodów ostatnio kilka bardzo skromniutkich kroków naprzód. Ustąpienie p. Colbana, o którem dowiedzieliśmy się ze źródeł prywatnych, ale zupełnie wiarygodnych, nie zostało jeszcze oficjalnie ogłoszone i nie jest wykluczone, że uda się Sekretarzowi Generalnemu Ligi skłonić p. Colbana do cofnięcia swojego podania.

* * *

Trzydniowa ogólna debata genewskiej konferencji ekonomicznej rozwinęła przed słuchaczami smutny obraz marazmu gospodarczego, w jaki zabrnęła Europa powojenna. Uprzytomniła całą grozę rzekomo defensywnych, a w gruncie rzeczy do katastrofalnego finału zdążających wyścigów zbrojeń gospodarczych, jakie uprawiają państwa europejskie, pod wpływem silnego i ciągle wzrastającego ich egoizmu narodowego. Całe szczęście, że w dziedzinie gospodarczej fakty i prawda triumfują znacznie łatwiej, niż w dziedzinie politycznej. Wzrastają ce mury celne i wzrastająca z niemi nędza i bezrobocie, brak taniego kredytu, brak zbytu dla towarów z powodu systematycznego paupe ryzowania wielkich mas konsumentów, poświęcanie najbardziej oczywistych interesów gospodarczych dla urojeń niezależności politycznej, fakt wreszcie, że Europa stanowi całość ekonomiczną i że wspólna polityka gospodarcza jest dla niej najbardziej imperatywnym nakazem chwili — wszystko to nie da się ukryć. Jeden jedyny mowca odważył się temu zaprzeczyć: był nim p. Bottai, włoski minister korporacji, młody cyniczny faszysta, który w niesłychanie dziecinny sposób zawyrokował, że najlepiej byłoby konferencji tej nie zwoływać, bo niema mowy o tem, by udało się osiągnąć jakiś wynik. Według p. Bottaia — nie powiedział tego expressis verbis, dał jednak aż zbyt przejrzyście do zrozumienia — wszelkie próby współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej są zwykłym „szwindlem", a jedyną drogą jest pozostawienie każdemu państwu swobody w rozwijaniu swoich własnych sił gospodarczych, choćby się nawet miało przy tem kroczyć po trupach. Do tej tezy chwała Bogu nikt się nie przyłączył, a stary, doświadczony praktyk w sprawach ekonomicznych Holender p. Colijn, były przewodniczący przygotowawczej komisji dla Konferencji Gospodarczej, dał dziś p. Bottaiowi świetną odprawę.

Piękne i głęboko przemyślane przemówienie wygłosił p. minister Kwiatkowski, który w sposób nader jasny i przekonywujący przedstawił specyficzne całkiem trudności gospodarcze państw nowopowstałych, a w szczególności Polski. Szkoda tylko, że obok bardzo silnej analitycznej części jego przemówienia, nie znalazła się również część konstruktywna. Na to będzie może jeszcze sposobność w toku dalszych obrad.

* * *

Komisja Mandatowa Ligi Narodów postanowiła odroczyć swoją na początek marca wyznaczoną sesję nadzwyczajną. Rząd brytyjski dał bowiem do zrozumienia, że nie będzie mógł przedłożyć jej na czas swojego sprawozdania. Hr. Theodoli, przewodniczący Komisji obawia się snać, że nawet w czerwcu nie będzie raport brytyjski jeszcze gotowy i obawie tej dał w pewien subtelny sposób wyraz: Komisja Mandatowa zbiera się 10. VI. na sesję zwyczajną, na której musi i tak, według ustalonego programu, zajmować się mandatem palestyńskim. Hr. Theodoli chciał jednak uratować prestiż Ligi i wywrzeć przy tem pewną presję na rząd brytyjski i dlatego nie zaproponował, by raport w sprawie zajść palestyńskich był badany na czerwcowej sesji zwyczajnej, lecz by zwołana została jednak sesja nadzwyczajna na dzień 4 czerwca. W ten sposób wilk jest syty i owca cała...

Genewa, 20 lutego. M. Ky.

Wyniki uzupełniających wyborów w sandomierskiem

Stronnictwo Chłopskie - 2 mandaty — P.P.S., Wyzwolenie i endecja po jednym mandacie — słaba frekwencja wyborców — Taktyka P.P.S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2. (Sin) Ostateczny wynik uzupełniających wyborów w okręgu sandomierskim przedstawia się następująco:

Lista nr. 2. (PPS) uzyskała 14.408 głosów (w poprzednich wyborach 34.850 głosów).

lista nr. 3. (Wyzwolenie) 20.788 głosów (poprzednio 40.198),

lista nr. 10. (Stronnictwo Chłopskie) 34.864 głosów (poprzednia 24.348).

lista nr. 18 (blok mniejszości narodowych) 10.907 głosów (poprzednio 9.758).

lista nr. 24. (Stronnictwo narodowe) 15.537 głosów (przedtem 15.361).

lista nr. 25 (blok Ch. D. i Piasta) 14.238 głosów.

Na podstawie tych wyników Stronnictwo Chłopskie uzyskało 2 mandaty, Wyzwolenie 1, Stronnictwo narodowe (endecja) 1 i PPS 1 mandat.

Jak wiadomo, w poprzednich wyborach największą ilość głosów otrzymało Wyzwolenie i PPS, które uzyskały po dwa mandaty, piąty zaś mandat przypadł Stronnictwu Chłopskiemu. W dzisiejszych wyborach natomiast, jak widać znacznie wzrosły wpływy Stronnictwa Chłopskiego, które wyszło z dwoma mandatami. PPS traci swój drugi mandat z okręgu sandomierskiego, piastowany przez posła Łopockiego. Wyzwolenie traci posła Króla. Pozatem też traci PPS jeden mandat z listy państwowej, który w tej chwili należy do frakcji rewolucyjnej (piastuje go poseł Szczypiórski).

Co się tyczy list żydowskich, największą ilość głosów skupiła oczywiście lista ogólno żydowskiego bloku narodowego (nr. 18), z ramienia którego kandydował red. Goldberg. Agudа agitowała za wstrzymaniem się od wyborów. Na listę jej padł jeden głos. Bund i Poale Sjon wycofały swoje listy, wzywając swych zwolenników do głosowania listę PPS, względnie 18.

Ogólnie zwracają uwagę na dwa zjawiska w wyborach. Przedewszystkiem zaznaczyła się powszechna apatja wyborców. Podczas gdy frekwencja w pierwszych wyborach przekraczała 85 proc., w wyborach niedzielnych wynosiła ona zaledwie 40 procent. Agitacja wyborcza również prowadzona była niezwykle ospale. Członkowie komisyj obwodowych nudzili się przez cały dzień, wyczekując na głosujących.

Pozatem rzucała się w oczy dziwna taktyka PPS, polegająca na tem, by raczej stracić jeden

mandat w wyborach. Chodziło mianowicie o to, że drugi mandat z okręgu sandomierskiego piastował p. Łopocki, zbliżony ideowo do frakcji rewolucyjnej, kierownictwu partji więc nie zależało zbytnio na tem, by poseł Łopocki po nownie wszedł do Sejmu. Natomiast chodziło jeszcze o to, że w razie utraty mandatu przez posła Łopockiego, utracony zostanie też mandat posła — „odszczepieńca" Szczypiórskiego, który przeszedł, jak wiadomo, do frakcji, — co się też w istocie udało.

Z listy państwowej wchodzi do Sejmu w miejsce posła Szczypiórskiego inżynier Wierzbiański (Str. Chłopskie) ze Lwowa.

Wybory sejmowe w Lidzie unieważnione!

Czterech posłów B. B. traci mandaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2. Sin. Dziś sąd Najwyższy na sesji dla spraw wyborczych rozpatrywał skargi wyborcze do Sejmu i Senatu. Protesty zgłoszone zostały w sprawie wyborów w okręgu ciechanowskim. Protest ten został odrzucony. Jednocześnie zgłoszony został protekst odnoszący się do wyborów w Białymstku Wobec tego, że skargę tę cofnięto, wybory zatwierdzono. Skargę w sprawie wyborów do Senatu z okręgu wileńskiego odrzucono. Co się tyczy skargi wyborczej z okręgu poselskiego Wilno do Sejmu, Sąd Najwyższy postanowił dodatkowo zbadać świadków pod przysięgą.

Dalej Sad zbadał skargi w okręgu wyborczym nr. 62 Lida, Wołożyn, Mołodeczno, Oszmiana i Wilejka. Skargi wnosili pełnomocnicy Stronnictwa Chłopskiego, Bloku mniejszości narodowych i Wyzwolenia, których listy zostały w swoim czasie unieważnione. Skargę Wyzwolenia wydzielono ze sprawy, uznano natomiast protesty Stronnictwa Chłopskiego i protest Bloku mniejszości narodowych. *Sąd Najwyższy postanowił wybory w tym okręgu unieważnić.*

Wobec tego tracą mandaty wybrani w tym okręgu czterej posłowie z Jedynki: *Okulicz*, b. dyr. dep. wyznań i M. W. i O P, *Kamiński, Szczerba i Łojko*, dalej dwaj bezpartyjni Białorusini z listy nr. 41: posłowie ks. Stankiewicz (dziki) i Wołyniec, który ostatnio przeszedł do białoruskiego klubu chłopskiego. Stracił wreszcie mandat poseł Harniewicz (chadek) sławny z oskarżenia Żydów o dokonanie pogromów w Lidze. Jak wiadomo, szanse Bloku mniejszości narodowych w Lidze są bardzo duże, to też Żydzi mogą uzyskać tam mandat, oraz dodatkowy mandat z listy państwowej, który przypadłby b. posłowi Inslerowi.

Okólnik min. spraw wewnetrznych

w sprawie zgromadzeń poselskich

Warszawa, 24. 2. PAT. Pan minister **spraw wenetrznych** rozesłał do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu m. stoł. Warszawy **okólnik**, w którym ostatecznie precyzuje zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władze administracji ogólnej nad wiecami i zgromadzeniami, zwoływanemi przez posłów i senatorów. Podkreślając różnorodność przepisów prawnych w tej dziedzinie, zależnie od terenu p. minister spraw wewnętrznych poleca nie identyfikować zgłoszenia zgromadzeń przez organizatorów tam, gdzie tzlko takie zgłoszenie jest wymagane, z wydawaniem zezwoleń na urządzanie wieców czy zgromadzeń. W wypadkach zgłoszenia zgromadzeń organizatorowie powinni otrzymać poświadczenie o przyjęciu przez władze tegoż zgłoszenia. Pozatem okólnik reguluje ostatecznie sprawę delegowania na wiece i zgromadzenia przedstawicieli władzy administracji ogólnej i zaznacza z naciskiem, by w charakterze tym byli delegowani urzędnicy dokładnie obznajomieni z przepisami, taktowni i zrównoważeni. W wypadkach poważniejszych jest konieczny udział osobisty starosty. Funkcjonarjusze policji użyci być mogą do tej funkcji jedynie w wyjątkowych wypadkach. Wkońcu okólnik wyjaśnia, że na zebraniach zamkniętych legitymowanie osób wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych, wobec nieistnienia przymusu posiadania takich dowodów, jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.

Chautemps staje dziś przed parlamentem

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu

Paryż. 24. 2. PAT. Rada gabinetowa zbada zasadnicze sprawy poruszone w deklaracji rządowej, której tekst zostanie ostatecznie ustalony na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ministrów. Pozatem Rada rozpatrywała kwestję związane z konferencjami londyńską i genewską. Po posiedzeniu Rady gabinetowej Chautemps oświadczył, że **zaapeluje w dniu jutrzejszym (wtorek) do większości republikańskiej w Izbie, dodając, że z całkowitą ufnością oczekuje wyniku batalji.**

Paryż. 24. 2. PAT. Na łamach „Le Quodidien" Chautemps oświadcza: Rząd nasz nie jest rządem kartelowym, nie było bowiem uprzedniego porozumienia pomiędzy partjami lewicy. Pragnąłbym utworzyć rząd, który mógłby połączyć wszystkie głosy republikańskie. Jeżeli gabinet lewicowy, utworzony z elementów, wśród których przeważają czynniki radykalne i na podstawie programu demokratycznego, odpowiadającego potrzebom chwili może mieć większość, będę ją miał — zakończył Chautemps.

Losy konferencji londyńskiej zależą od dzisiejszej uchwały w Paryżu

Londyn. 24. 2. PAT. Rzeczoznawcy do spraw morskich zebrali się dzisiaj rano i zbiorą się również jutro. Miarodajne koła nie chcą dyskutować na temat pogłosek o mającem rzekomo nastąpić odroczeniu konferencji, prawdopodobnie do r. 1935. Koła te oświadczają poprostu, że czas pokaże, co będzie **Naogół panuje wrażenie, że wiele będzie zależało od wyniku jutrzejszego zebrania Izby francuskiej.**

Prace konferencji celnej w Genewie

Genewa. 24. 2. PAT. Pierwsza komisja konferencji rozejmu celnego zakończyła w poniedziałek przedpołudniem ogólną dyskusję. Delegat japoński oświadczył, że Japonja uzależnia swe przystąpienie do konwencji o zawarciu rozejmu celnego od udziału w tej konwencji Indyj, Australji i Ameryki. Komisja, która pod wytrwałem kierownictwem byłego holenderskiego prezesa ministrów Golijna osiągnęła już wybitne rezultaty, utworzyła trzy podkomisje, które majązając się dokładnem opracowaniem 21 [...] kułów, mających wchodzić do opracowyw[...] go przez komitet gospodarczy Ligi Naro[...] projektu konwencji o rozejmie celnym.

Pakt Ligi i pakt Kellogg[...]

Genewa. 24. 2. PAT. W poniedziałek [...] ra się tu komisja, której zadaniem będzie [...] trzenie sprawy uzgodnienia paktu Ligi [...] dów z paktem Kellogga, przedewszystk[...] sprawie zakazu wojny zaczepnej. Obra[...] sji nie będą miały znaczenia z punk[...] prawa międzynarodowego, będą je[...] wielkie znaczenie polityczne.

Przed ukonstytuowanie[...] komisji dla Sciany Pła[...]

Jerozolima, 24. 2. ŻAT. Wedłu[...] mości tu otrzymanych z Londynu rza[...] ski przedstawi wkrótce Lidze Narod[...] członków komisji dla spraw Ściany [...] Natychmiast po ukonstytuowaniu się [...] wyruszy ona z Londynu do Palestyny [...] zapoznania się na miejscu z dokument[...] terjałami dotyczącemi sprawy Ściany [...] W związku z tem Agencja Żydowska [...] czyła specjalną komisję uczonych i rze[...] ców w celu przygotowania materjałów [...] misji Ligi Narodów.

Napad Arabów na klaszt[...]

Jerozolima, 24. 2. ŻAT. Banda Arabów napadła dziś na klasztor chrześcijański znajdujacy się w pobliżu Bilb. Napastnicy rozpoczeli strzelaninę w kierunku kościoła i zrabowali kilka sztuk bydła. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce wypadku już po zniknięciu napastników.

Pogrzeb pani Dizenhoff

Jerozolima, 24. 2. ŻAT. Wczoraj nad ranem miał tu miejsce pogrzeb pani Dizenhoff, ż. burmistrza Tel-Awiwu. Na pogrzeb przybyły delegacje z prawie wszystkich kolonij żydowskich, brały w nim również udział przedstawiciele Arabów i urzędnicy arabscy. W związku ze śmiercią p. Dizenhoff odroczone zostało posiedzenie rady miejskiej Tel Awiwu, które miało odbyć w sobotę wieczór.

Mianowania w sądownictwie małopolskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące nominacje: Wiceprezes sądu okręgowego w Nowym Sączu Alojzy Bojdecki mianowany został prezesem sądu okręgowego w Jaśle, zaś sedzia sądu okręgowego w Przemyślu Tadeusz Dyduszyński mianowany został sędzią Sądu Najwyższego.

Manifestacja antysowiecka w Berlinie

z udziałem b. kronprinza

Berlin. 24. 2. PAT. Staraniem związku religijnego luterańskiego odbyła się wczoraj w Berlinie wielka manifestacja przeciw prześladowaniom religji w Rosji sowieckiej. W manifestacji wzięli udział m. in. jako gość honorowy b. Kronprinz wraz z całą rodziną b. cesarza Niemiec, przywódca Stahlhelmu mjr. Stephani, rektor uniwersytetu berlińskiego oraz biskup prawosławny kościoła w Berlinie wraz z 40 popami

Prokurator zgłasza apelację w sprawie Pleczkajtisa

Kowno, 24. 2. (AW) Według wiadomości z Wystrucia (Insterberg) prokuratura ma zgłosić apelację od wyroku sądu przysięgłych w sprawie Pleczkajtisa. Sprawę apelacyjną rozważy sąd Rzeszy.

Konstantynopol. 24. 2. PAT. **Przybył tu b. król Amanullah.**

Minister Zaleski broni swego funduszu dyspozycyjnego

na komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. (Sin) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca sen. **Gliwic** (BB) wniósł o resty tucję skreślanych przez Sejm 100 tys. złotych na podróże i przesiedlenia i 741 tys. zł. na urzędy zagraniczne, placówki w Kairze i Capetown. Pozatem referent wnosi o podwyższenie kredytów na fundusz propagandowy o 2 miljony.

Minister Zaleski oświadcza, iż otrzymał od rządu egipskiego propozycję rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu handlowego wobec tego, że wprowadzone mają być w Egipcie wysokie taryfy celne, które po zawarciu traktatu nie dotknęłyby Polski. Z tego względu nie należałoby kasować placówki w Kairze. Co do placówki w Captown, to należy podkreślić wzrost wpływu dominjów na politykę angielską, polskie interesy eksportowe i dużą ilość obywateli polskich, dochodzącą do 17.000 robotników.

Sen. Januszewski (Wyzw.) oświadcza, że będzie prawdopodobnie głosować za przywróceniem sum na placówki w Kairze i Capetown, natomiast co do funduszu propagandowego, to skłaniałby się do podwyższenia go o 1miljon zł.

Sen. Makarewicz (Ch. D.) domaga się wzmocnienia informowania w Ameryce o Polsce i dlatego 2 miljony zł. na propagandę, zwłaszcza użyte w Ameryce, byłyby doskonałą lokatą kapitału. Politycznych wątpliwości tu niema, gdyż fundusz ten podlega kontroli.

Sen. Posner (PPS) żali się na słaby kontakt ministerstwa z izbami, podkreślając, że senat, ani Sejm, nie są informowane o pracach ministerstwa. Mówca skarży się na przypadkowość w wielu sprawach, załatwianych w ministerstwie spraw zagranicznych i opowiada się za ścisłem współdziałaniem ministra z Izbą senacką. W dalszym ciągu przemówienia krytykuje rozdział funduszu propagandowego.

Sen. Kozicki (kl. nar.) wypowiada się za utrzymaniem przedstawicielstwa w Kairze i Capetown, natomiast przeciwko podwyższeniu kredytów na podróże i budowle. Mówca krytykuje politykę propagandową, zarzucając jej, że poświęcona jest prawie wyłącznie ochronie obecnego regimu politycznego.

Przemawiał dalej sen. Evert (BB), podkreślając kwestję propagandową. Sen. **Kłuszyńska** (PPS) zwraca uwagę ministra na znane wypadki krzywdzenia robotników polskich we Francji przez bankiera, który sprzeniewierzył ich oszczędności, za co winę w pewnej mierze ponosi konsulat, nie przestrzegając zainteresowanych.

Minister Zaleski odpowiada na kwestje poruszone w dyskusji. Co do sprawy propagandy, to minister zaznacza, że my nietylko propagujemy, ale staramy się zdyskredytować wrogą propagandę. W naszym funduszu propagandowym pozycję 2 miljonów stanowi opieka kulturalno-oświatowa, a więc właściwie nie propaganda. Minister zaznacza, że z dwu miljonów podwyżki chciałby na tę opiekę przeznaczyć 1 miljon, a drugi rozdzielić między inne pozycje funduszu, najwięcej poświęcając propagandzie ekonomicznej. Zaznacza wreszcie, że od współpracy z Senatem nigdy się nie uchyla.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy sen. Gliwica dyskusję wyczerpano. Jutro komisja przystępuje do obrad nad preliminarzem budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Wyrazy uznania dla polityki min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w dykusji nad ekspose min. Zaleskiego przemawiał m. in. senator *Kerner*. Mowca wyraził zadowolenie z polityki ministra zwłaszcza z dwóch powodów: z jego zachowania się w Genewie wobec zaburzeń w Palestynie, oraz z powodu działalności konsula polskiego w Jerozolimie. Senator Kerner domagał się również wydatniejszego zajęcia się konsulatów polskich młodzieżą studjującą zagranicą, zwłaszcza młodzieżą żydowską.

Wniosek o votum nieufności dla min. Prystora

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2. (Sin) Jak się dowiaduję, zamierza klub PPS. zgłosić na piątkowem posiedzeniu Sejmu wniosek o votum nieufności dla ministra pracy *Prystora*. Słychać, że gdyby nawet wniosek został przyjęty, to i tak dymisja p. Prystora nie pociągnie za sobą ustąpienia całego gabinetu. Szanse zresztą przyjęcia wniosku PPS. są bardzo wątpliwe.

Krwawe nietoperze

Wszyscy zachwycaliśmy się w młodości powieściami Coopera, w których przedstawiano nam Indjan, jako bohaterów, broniących swojej ojczyzny przed napływem białego człowieka. Czerwonoskóre Białe Orły, Długie Strzelby, Jastrzębie Dalnookie i inne niemniej poetyczne nazwiska wodzów bohaterskich Indjan przyswajaliśmy sobie i pocichu złorzeczyliśmy „bladym twarzom", które gnębią i zabijają Indjan.

Okazuje się, że nie wszyscy Indjanie są tak poetyczni, tak pohaterscy.

Uczony meksykański badacz dr. J. Zozoya odnalazł w swojej podróży po dalekich zakątkach Meksyku, w górach Oaxaca szczep Indjan, którzy znajdują się na pierwotnym szczeblu rozwoju. Dzieci tych Indjan chorują od kolebki prawie na oczy. Masa wśród nich jest niewidomych. Chłopcy w wieku lat 14 do 15 czynią wrażenie ludzi nietylko dorosłych, ale wprost starców.

Zdegenerowana ludność indyjska przyjęła uczonego bez żadnego zainteresowania. Pozwalała robić ze sobą, co się białemu człowiekowi podobało. Dr. Zozoya twierdzi, że degenerację swoją zawdzięcza ten szczep niesłychanej ilości nietoperzy, które mnożą się tam miljonami. Znany zoolog Beebe daje wyczerpujące wiadomości o tych nietoperzach. Jest to gatunek nietoperzy-wampirów. Zgodnie z nazwą, przypominają one żywo legendarne wampiry, wysysające krew ludzką. Nietoperze te zostały doskonale wyposażone przez przyrodę do swego niecnego rzemiosła. Zęby ich trzonowe są zakrzywione, a przednie zęby szerokie i bardzo ostre, jak noże. Zapomocą tych zębów nietoperze mogą łatwo zdzierać skórę z ofiary, ażeby się dostać do naczyń krwionośnych. Także i wewnętrzne ich organy są dopasowane do roli, jaką zwierzątka mają odgrywać. Żołądek nie ma zwykłej formy gruszkowatej, jak u większości ssaków, lecz jest wyciągnięty w podłużną rurkę gdyż dla krwi, którą się żywą nie trzeba wiele trawienia. Dostaje się ona wprost do wnętrzności wampira. Nietoperz tego gatunku ma trzy cale długości i zamieszkuje wielkie przestrzenie Ameryki Środkowej aż do Południowej Brazylji. Zwierzątka żyją jak i inne nietoperze, przez cały dzień wisząc głową na dół w dziuplach drzew, zakamarkach skał itd. Z nastaniem zmroku wylatują na polowanie. Szukaj ofiar zwłaszcza wśród ludzi.

Zoolog Beebe zrobił ciekawe doświadczenie, które wykazało, jak niepostrzeżenie wysysać krew ludzką potrafią nietoperze-wampiry. Gdy towarzysze jego spali, zbliżył się ze szpilką w ręce i począł kłuć śpiących w szyję bardzo delikatnie. Każdy ukłuty budził się natychmiast. Tymczasem na wielu śpiących siedziały nietoperze i ssały krew tak zręcznie, że śpiący nie podejrzewał tego, bo nic nie czuł.

Prof. Rozwadowski doktorem h.c. uniwersytetu wileńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno. 24. 2. W dniu dzisiejszym odbyła się w auli uniwersytetu im. Stefana Batorego uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa prof. Janowi Rozwadowskiemu, b. prezesowi Polskiej Akademji Umiejętności. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem rektora uniwersytetu wileńskiego ks. Falkowskiego. Z kolei przemówił dziekan wydziału humanistycznego prof. Glixelli, który wręczył prof. Rozwadowskiemu odpowiedni dyplom. Wkońcu prof. Rozwadowski wygłosił odczyt n. t. „Nowe zagadnienia ustrojowe w życiu uniwersyteckiem".

Niemiecka Liga obrony praw człowieka za przyjęciem umowy likwidacyjnej

Berlin. 24. 2. PAT. Liga obrony praw człowieka na dzisiejszem wielkiem zebraniu **uchwaliła jednogłośnie rezolucję wypowiadającą się za przyjęciem umowy likwidacyjnej i zawarciem traktatu handlowego z Polską.**

Na posiedzeniu tem prof. **Wiktor Basch**, przewodniczący francuskiej Ligi obrony praw człowieka wygłosił referat w sprawie rozbrojenia, w którym wypowiedział się **w sposób pesymistyczny o widokach zabezpieczenia pokoju w przyszłości mimo traktatu lokarneńskiego, paktu Kellogga i konferencji haskiej.** Zdaniem Bascha, rola, jaką przy wybuchu wojny światowej odegrała Serbja, przypadnie w przyszłości prawdopodobnie Albanji.

Premjer Maniu za zbliżeniem rumuńsko-węgierskiem

Wiedeń. 24. 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu, że rumuński prezydent ministrów Maniu oświadczył jednemu z dziennikarzy węgierskich, co następuje: „Byłem zawsze szczerym zwolennikiem zbliżenia rumuńsko-węgierskiego i dobrych sąsiedzkich stosunków między obu państwami. Pomijając to, że gospodarczo jesteśmy pod niejednym względem skazani na siebie i że musimy bronić wspólnie naszych interesów przed wielką konkurencją światową, uważam pod względem politycznym i międzynarodowym współpracę obu państw nietylko za pożądaną, ale nawet za konieczną.

Na tropie sprawców uprowadzenia gen. Kutjepowa?

Paryż, 24. 2. „Matin" donosi, że śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa jest bliskie ustalenia osób zamachowców. Śledztwo wykazało, że uprowadzenie generała ma ścisły związek z podróżą Kutiepowa do Berlina. Policja jest przekonana, że uprowadzenie nastąpiło pod kierownictwem berlińskich agentów G. P. U.

Powstanie w San Domingo

San Domingo. 24. 2. PAT. Niektóre północne prowincje republiki powstały rządowi. Prezydent republiki Vasouez odbył z kilkoma ministrami naradę w sprawie sytuacji.

Dwugłos o Jewish Agency

Polemika o ideologię Jewish Agency — Kurt Blumenfeld contra Oskar Wassermann

(R.) Dr. Magnes, ogłaszając swój program palestyński zawierający nową „naukę" o misji żydostwa i Palestyny nie przewidywał prawdopodobnie, że jego wywody znajdą tak rychło silny oddźwięk w niektórych kołach niesjonistów i że staną się punktem wyjścia rozważań o ideologji Jewish Agency. Dr. Magnes zwrócił się ze swoim programem do Feliksa Warburga i rozesłał swoją broszurę „Na równi z innymi narodami?" do wszystkich niesjonistycznych członków Jewish Agency, a echo jego wywodów rychło dało się słyszeć i to nietylko w Ameryce ale i w Europie. Wystąpił więc przedewszystkiem syn Marshalla, James Marshall, który w imię liberalizmu żądał przyjęcia programu Magnesa, wystąpił jeden z głównych obok Cyrusa Adlera doradców Feliksa Warburga i przywódców niesjonistów amerykańskich rabin Schulman i ogłosił nową „naukę", że „Żydzi nie są narodem", że więc postulat żydowskiej siedziby narodowej jest nieaktualny. Odezwało się echo programu Magnesa i wśród niemieckich niesjonistów, wśród których p. Tietz z Kolonji pozwolił sobie nawet na — bardzo oględnie się wyrażając — niefortunne i niestosowne określenie zasad Jewish Agency. Wystąpił wreszcie z enuncjacją przywódca niesjonistów niemieckich dyrektor Keren Hajesodu, Oskar Wassermann, który w czasopiśmie „Unser Werk" ogłosił obszerny artykuł wyrażający poglądy niesjonistów niemieckich na zadania Jewish Agency.

Nawiązując do bliskiej sesji Rady Administracyjnej Jewish Agency, wyjaśnia Wassermann stanowisko niesjonistów w Jewish Agency w ten sposób: Określenie kolonizacji żydowskiej w Palestynie jako odbudowy „żydowskiej siedziby narodowej" wedle wyrażenia deklaracji Balfoura — jest z punktu widzenia niesjonistów niebardzo szczęśliwe i może doprowadzić do nieporozumień. Atoli nieodpowiednie słowo nie powinno szkodzić dobremu dziełu. Żaden niesjonista a tylko mało sjonistów pragnie żydowską siedzibę narodową stworzyć we formie państwa, gdyby nawet cel taki nie przedstawiał olbrzymich trudności. Natomiast pewnem jest że większość sjonistów uważa narodową siedzibę jeśli nie za polityczne, to przynajmniej za kulturalne centrum narodu żydowskiego. Dlatego też duchowo bardzo wysoko stojący przywódcy sjonistyczni zamierzają kolonizować Palestynę pod kątem widzenia zadania kolonizacji palestyńskiej charakteru duchowego centrum. Jak wobec takiego programu zachowują się niesjoniści? Negują oni pojęcie „narodu żydowskiego", o ile połączona jest z tem pewna narodowa i polityczna łączność, a więc negują zasadę, jakoby Palestyna mogła być siedzibą narodową dla wszystkich Żydów na świecie. Jest ona siedzibą narodową wyłącznie dla Żydów tam mieszkających. Za centrum kulturalne niesjoniści nie mogą uznać Palestyny, chociaż uważają za obowiązek pielęgnować wartości kulturalne żydowskie i nieżydowskie „jak gdyby Palestyna wogóle nie istniała." Niesjoniści uważają za niepożądane a nawet za niemożliwe, by 15 miljonów Żydów uważało się złączonych kulturalnie z narodową siedzibą, która może będzie posiadała pół miljona ludności. Natomiast niesjoniści uważają, że autorytet, równouprawnienie a także samopoczucie Żydów na świecie wzrośnie znacznie, jeśli Żydzi zdobędą w Palestynie równouprawnienie i autonomję i to nie dlatego, że chodzi tu o Żydów, lecz dlatego, że *przyznano prawo* Żydom do osiedlania się w kraju.

Taki jest bieg myśli artykułu Oskara Wassermanna, który go jeszcze uzupełnia wyrazami uznania dla pracy sjonistów nad odbudową Palestyny. Artykuł ten wywołał polemikę a pierwszy w tej polemice zabrał głos przewodniczący organizacji sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld. Odpowiedź Blumenfelda cechuje siła argumentów, oraz godne określenie stanowiska sjonistycznego wobec argumentów niesjońskich. Blumenfeld stwierdza, że dnia 12. sierpnia 1929 roku niesjoniści podpisali układ w sprawie Jewish Agency, *uznanej przez władzę mandatową* a podpisując go zgodzili się na uznanie mandatu palestyńskiego a także jego przesłanki, mówiącej wyraźnie o historycznej łączności n a r o d u ż y d o w s k i e g o z Palestyną jako podstawy o d b u d o w y j e g o s i e d z i b y n a r o d o w e j. Układ w sprawie Jewish Agency odnosi się wyłącznie do wspólnej pracy dla Palestyny. Co do stosunków między sjonistami i niesjonistami poza Palestyną nie zawierano żadnych układów. Jest rzeczą jasną, że sjoniści i niesjoniści wszystkich odcieni mogli odtąd z pełną swobodą wyznawać swoje poglądy. Jeśli niesjonistanie zalicza się do narodu żydowskiego, to jest to jego osobista rzecz, przyczem może oczywiście inaczej oceniać znaczenie żydowskiej siedzbiy narodowej niż sjonista. Sjonizm jest uznaniem prymatu Palestyny w życiu żydowskiem. Niesjoniści nie muszą uznawać tego poglądu. Oskar Wassermann jest przywódcą niesjonistów niemieckich, przewodniczącym Keren Hajesodu, osobistością, która od 10-ciu lat uchodzi za reprezentanta myśli palestyńskiej wśród niesjonistów. Wybiera on atoli także formuły dla stanowiska niesjonistów, które są sprzeczne z interesami naszej wspólnej pracy.

Twierdzenie Wassermanna, że Palestyna może być siedzibą narodową tylko dla Żydów mieszkających w tym kraju należy uznać za zapoznawanie istotnej treści tego nowego słowa w prawie międzynarodowem. Tylko przez uniwersalne znaczenie, przez idealny stosunek do żydostwa na całym świecie nabiera pojęcie „siedziba narodowa" właściwego charakteru. I ludność arabska Palestyny posiada tam swoją „siedzibę", ale nie stanowi centrum dla świata arabskiego, podczas gdy jiszuw żydowski posiada centralną funkcję i tworzy „narodową siedzibę". Omawiając zaś punkty artykułu Wassermanna odnoszące się do opinji sjonistów, stwierdza Kurt Blumenfeld, że niesłuszny jest jego pogląd, jakoby tylko nieliczni sjonistów chciało stworzyć siedzibę narodową we formie państwa. Słuszniej raczej możnaby powiedzieć, że niema sjonistów, którzyby nie powitali z najwyższą radością i z całego serca utworzenie państwa żydowskiego, gdyby zewnętrzne okoliczności na to zezwalały. Kolonizacja Palestyny i realizacja marzeń wspólnych nam i niesjonistom jest tylko wówczas możliwa, jeśli miljony Żydów poza Palestyną będą wierzyły, że w Palestynie rozstrzyga się ich los jako Żydów i jako ludzi. Oczywiście pragniemy stworzyć duchowe wysoko stojące społeczeństwo w Palestynie, ale sądzimy, że to dążenie skazane jest na niepowodzenie, jeśli się je przeciwstawia postulatowi ilościowemu. Oskar Wassermann odrzuca nietylko Palestynę jako centrum kulturalne, ale sądzi, że istnieje możliwość pielęgnowania żydowskich kulturalnych wartości w golusie „jak gdyby Palestyny nie było". Gdyby takie możliwości były — powiada Blumenfeld — to wszelkie wysiłki w kierunku odbudowy żydowskiej siedziby byłyby zbyteczne. Nie jest naszem zadaniem kreślić cele niesjonistów w Palestynie, ale obowiązkiem naszym jest zbadać, jakie argumenty za odbudową Palestyny mają siłę przekonywującą i mogą spowodować naród żydowski do ofiar. Zapewne p. Oskar Wassermann prezydent Keren Hajesodu uważał, że jego argumenty o Palestynie mogą porwać szersze rzesze Żydów do pracy palestyńskiej. Według naszych doświadczeń pogląd taki jest błędny. Z artykułu Wassermanna powstaną argumenty przeciwko sjonizmowi a autor nie osiągnie swego celu i nie przekona nikogo o wartości Keren Hajesod i Jewish Agency. Dla tak ograniczonego celu, jaki przedstawia Wassermann można tylko niewiele ofiarować nie mówiąc już o entuzjaźmie.

Tak określił Kurt Blumenfeld stanowisko sjonistyczne wobec ideologji niesjonistów. Czy polemika, tocząca się obecnie w prasie przeniesie się także na grunt Komitetu Administracyjnego Jewish Agency, zbierającego się w dniu 23. marca w Londynie — okaże najbliższa przyszłość.

Jak Warburg chce zreorganizować Jewish Agency

N o w y J o r k. (ŻAT) W związku z zakończeniem akcji zbiórkowej 50.000 dolarów na rzecz tow. „Hadasy" odbył się tu wielki bankiet, na którym dłuższe przemówienie wygłosił prezydent Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej p. Feliks Warburg, który oświadczył m. in.: Członkowie Agencji Żydowskiej nie usiłują kierować sprawami palestyńskiemi z zewnątrz. Pragniemy stosować się w naszych akcjach do życzeń ludności, zamieszkałej w Palestynie. Po dniu 1 września br. spodziewamy się wzmocnienia skuteczności naszej pracy przez zmniejszenie personelów w poszczególnych ciałach, pracujących w dziedzinie odbudowy siedziby narodowej w Palestynie. W miejsce niezliczonej liczby ciał wykonawczych powołamy do życia egzekutywę w składzie najwyżej 8 osób, które posiadać będą tak konieczne dla naszej pracy sympatję z jednej strony oraz zrozumienie dla pracy z drugiej. Przemówienia wygłosili również rabin dr. Holms, pani Warburg, pani Cohut i in.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 2 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Pharma 5.70.

Akcje przemysłowe: Chodorów 142.50, Piasecki 10.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 80.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. W małych ilościach robiono jedynie Pharma, Chodorowem i Piaseckim po kursach ustalonych. Bank Polski w płaceniu 165 mocniej i Zieleniewski 59.50 słabiej bez obrotów. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa mocniej przy nieco większych obrotach. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 128.50 bez tranzakcyj. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna: Płacono 5-proc. Poż. Konwersyjną 51.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój spokojny. Tendencja utrzymana przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.87, poż., czeki bankowe 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.86—8.87, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.86 i jedna czw. do 8.87 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.90—8.91. Kurs dzienny Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 2. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 165 i trzy czw., 1666, 165, Bank Zw. Sp. Zarobk. 79 i jedna czw., Lilpop 24 i pół, Starachowice 20 i pół, Zieleniewski 59, Borkowski 5 i trzy czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 128 i jedna czw., 129, 5-proc. pożyczka kolejowa 48 i pół, 7-proc. pożyczka stabilizacyjna 84, 10-proc. poż. kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Banku gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.87, 8.89, 8.85. **Dewizy:** Londyn 43.36, 43.35, 43.46, 43.24, Nowy Jork 8.903, 8.923, 8.883, Paryż 34.90, 34.99, 34.81, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Nowy Jork wypł. tel. 8.92, 8.94, 8.90, Włochy 46.66, 46.80, 46.56, Berlin 212.88.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 2. 1930. Pszenica 32 i pół do 33 i pół, żyto 17 i trzy czw. do 18 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 19 i pół do 20, browarowy 23—25, owies 16 i pół, mąka żytnia 30, pszenna 52—56, otręby żytnie 12—13, pszenne 14 i trzy czw. do 15 i trzy czw., groch polny 26—30, Wiktorja 28—33. Usposobienie słabsze.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 2. PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 25.19 i trzy czw., Nowy Jork 5.18.30, Belgja 72.20, Włochy 27.14, Berlin 123.71 i pół, Wiedeń 72.97, Warszawa 58.10, Praga 15.34, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.08.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 24 lutego.

Obroty na giełdzie dewiz wynosiły w tygodniu **ubiegłym** od 300 do 350 tys dolarów dziennie. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Bilans Banku za pierwszą dekadę lutego wykazuje dalsze zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 4,210,662 do 867,454,490 zł., natomiast lekki wzrost zapasu złota o 49,592 zł. do 701,000 000 zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 10 lutego kwotą zł. 1,068,498,855. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 1.384,735 do 99,953,309 zł. Portfel wekslowy spadł o 8,3 do 676,1 milj. zł., a pożyczki zastawowe obniżyły się o 257 tys. do 70,8 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszej dekadzie lutego o 30 milj. do 483.8 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 38,5 milj. do 1,208,148.716 zł., stanowiąc łącznie z natychmiast płatnemi zobowiązaniami na dzień 10 lutego kwotę zł. 1,691,948,912. Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosiło na 10 lutego br. 41,43 proc., pokrycie kruszcowo walutowe 63,15 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 58,02 proc.

Dewizy New Yorku notowano w końcu tygodnia 8,905, dolary 8,87, kabel New York 8,922. Dewizy europejskie większym wahaniom nie ulegały. Kursy kształtowały się w obrotach oficjalnych i międzybankowych ostatnio następująco: Belgja 124,28, Holandja 357,75, Londyn za 1 Ł 43,36 i pół, Paryż 34,90, Praga 26,40, Zurych 172,08, Sztokholm 239,30. Medjolan 46.72 i pół. Belgrad 15,71, Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,28, Berlin 212,88, Ryga 171,68.

Na rynku prywatnym płacono za dolary 8,87 1/4, za ruble złote 4,68, a za czerwońce sowieckie do 1,72 dolarów.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy podpisanie umowy między konsorcjum banków niemieckich a magistratem berlińskim, na mocy której miasto Berlin otrzymuje pożyczkę w wysokości 45 milj. marek na cele inwestycyjne. Ogłoszony został **bilans Banku Rzeszy Niemieckiej** za rok 1929; czysty zysk za rok ub. wyniósł 25,5 milj. wobec 25,4 milj. w roku 1928. Dywidenda ustalona została, podobnie jak w roku poprzednim na 12 proc. Bilans handlowy Niemiec za styczeń br. wykazuje w porównaniu z grudniem ub. r. wzrost eksportu towarów (łącznie z dostawami reparacyjnemi) z 1.062,982 na 1.092,345 tys. mk. oraz wzrost importu z 1,013,076 na 1,294,870 tys. marek.

Import do Anglji wynosił w styczniu br. Ł. 101,853,658, co oznacza spadek w porównaniu z poprzednim miesiącem o 14,692,030 Ł. Wywóz zmniejszył się o 8,617,129 Ł i wynosił 58,262,478 Ł. Deficyt bilansu handlowego Estonji za rok 1929 wynosił 4,8 milj. kor. (import 122,3, a eksport 117,5 milj. kor.).

Na rynku akcyjnym obroty w tygodniu ubiegłym były nieco żywsze. Interesowano się szczególnie Bankiem Polskim, a w grupie przemysłowej Lilpopami i Starachowicami. Większe jednak tranzakcje nie dochodziły do skutku, ponieważ z jednej strony dał się odczuć brak materjału akcyjnego, z drugiej zaś strony spekulanci nie rozporządzali dostateczną ilością gotówki. Sfery giełdowe są przekonane, że po zawarciu traktatu z Niemcami ruch na rynku akcyjnym znacznie się zwiększy.

W dziale pożyczek państwowych interesowano się głównie 4 proc. Pożyczką Premjową i 5 proc. Pożyczką Dolarową. W Dzienniku Ustaw Nr. 10 z dnia 14 bm. ukazała się ustawa, upoważniająca ministra skarbu do wypuszczenia serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej do wysokości nominalnej 7,500.000 dolarów w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów. Oprocentowanie nominalne kapitału wynosić ma 4 proc. rocznie. Ogólna suma, przeznaczona do rocznego wylosowania premij, nie może przekraczać 300,000 dolarów.

Kursy główniejszych papierów kształtowały się w okresie sprawozdawczym następująco (1 cyfra z 15-go druga z 22-go b. m.): 10 proc. Poż. Kol. 102,50. 4 proc. Poż. Inwest. 125,00 — 128,00, 5 proc. Prem. Poż. Dol. 78,50 — 78,75, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 51,75 — 51,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 71,75 — 74,00; Bank Polski 160.50 — 166,00, Bank Zw. Spół. Zarob. 79.50 — 79,25, Spiess 100,00, Cukier 29,25 — 28,00, Firley 38,00 — 38,25, Lilpopy 24,50 — 24,75 Starachowice 20,75 — 21,00.

A. Z. W.

Ruch konwencyjny w przemyśle

Duża część konwencyj luźnych, wobec coraz bardziej pogarszających się warunków zbytu i płatności przy równoczesnej słabości finansowej członków konwencji, nie mogła się utrzymać i uległa rozbiciu. Odnosi się to m. in. do **konwencji fabryk guzików z masy perlowej**, do **konwencji fabryk guzików z orzecha kamiennego** oraz do **konwencji fabryk łóżek**.

Na terenie Związku Przemysłu Konfekcyjnego są prowadzone rokowania, dotyczące **konwencji fabryk krawatów** — narazie bez wielkich szans powodzenia.

Rokowania o zawarcie **syndykatu fabryk skór twardych**, które były silnie zaawansowane, zostały przed kilkoma tygodniami przerwane, a to dlatego, że nie można było znaleźć żadnych środków na początkowe finansowanie zapasów skór w finansowo słabszych fabrykach, a powtóre dlatego, że znikła zupełnie nadzieja na jakąkolwiek pomoc rządową. Akcja bowiem co do ulg w podatku obrotowym, swego czasu wdrożona, ostatecznie spaliła na panewce. Te firmy, które swego czasu uzyskały pozwolenie na uiszczenie tylko 1/4 przypadającego podatku obrotowego tytułem zaliczki, zmusza się obecnie do płacenia całego podatku, przyczem liczy się im nawet odsetki zwłoki, coprawda ulgowe, tj. 1-procentowe. Obecnie jednak niektóre firmy z przemysłu garbarskiego liczą na to, że rząd znowu wda się w tę sprawę i że przy jego pomocy będzie można zrealizować podstawowy warunek dojścia do skutku syndykatu, mianowicie uzyskać zapewnienie (na rzecz syndykatu) kredytu lombardowego na zapasy skór.

W syndykacie cementowym nastąpiła zupełna konsolidacja.

Do zrzeszenia przędzalń bawełny przystąpiło już 92 proc. wrzecion.

Rozwój przemysłu kapeluszniczego

Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie otrzymała interesujące daty statystyczne, charakteryzujące rozwój przemysłu kapeluszniczego w Polsce. Przemysł ten w ostatnich latach rozwinął się bardzo silnie, tak, że jego produkcja pokrywa znaczną część zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Jeszcze silniej rozwinęła się produkcja półfabrykatów kapeluszniczych, które nadto są eksportowane zagranicę i na rynkach obcych cieszą się silnym popytem. Podczas, gdy w roku 1924 Polska wywiozła zagranicę półfabrykatów kapeluszniczych za sumę 240,000 zł., to w roku ubiegłym wartość produktów kapeluszniczych wywiezionych wzrosła do 3,480,000 zł.

Równomiernie z tem zmniejszył się przywóz kapeluszy z zagranicy. Podczas gdy w roku 1924 sprowadziliśmy kapeluszy i czapek za około 13,000.000 zł., to w roku ubiegłym zaledwie za 1,320.000 zł. W dużej ilości natomiast importujemy kapelusze ze słomy, z uwagi na to, że przemysł kapeluszniczy w Polsce w tej dziedzinie jest słabo rozwinięty.

Międzynarodowe Targi Poznańskie dadzą całemu przemysłowi kapeluszniczemu w Polsce szerokie pole do zademonstrowania swojej produkcji, a temsamem do przeciwstawienia się konkurencji przemysłu kapeluszniczego zagranicy.

—o—

PRZYWÓZ ŚWIEŻYCH JABŁEK Z JUGOSŁAWJI. Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło ostatnio na okres I kwartału br. nowy kontyngent przywozowy na jabłka świeże z Jugosławji. Odnośne podania wnosić należy bezzwłocznie do Izby przemysłowo- handlowej.

HANDEL Z ZAGRANICĄ. W biurze Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia: **Firma w Algierze** nawiąże stosunki z firmami krajowemi, pragnącemi importować wina. **Firma syryjska** pragnie objąć zastępstwo fabryk włókienniczych, produkujących towary białe, sukienne, jedwabne i dziane. **Firma syryjska** obejmie zastępstwo fabryk towarów odzieżowych męskich, damskich oraz na obicia meblowe. **Firma wiedeńska** pragnie nawiązać stosunki z fabrykantami towarów krawatowych ze sztucznego jedwabiu. **Firma syryjska** nawiąże stosunki z fabrykami, produkującemi towary sukienne, gabardiny oraz tkaniny nieprzemakalne (impregnowane). **Niemiecka fabryka maszyn do mechanicznego** wyrobu obuwia poszukuje **w Polsce odbiorców**. **Firma grecka** pragnie zakupić **w Polsce towary** na palta męskie.

WZROST BEZROBOCIA W WOJ. ŚLĄSKIEM. Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 13—19 lutego br. liczba bezrobotnych na terenie woj. Śląskiego zwiększyła się o 18[illegible] osób i wynosiła 27,498 osób.

TARGI MIĘDZYNARODOWE W BRUKSELI. W czasie od 2. do 16 kwietnia br. odbędą się w Brukseli Targi Międzynarodowe wytworów belgijskiego przemysłu technicznego. Targi brukselskie mają już ustaloną markę, zarówno co do jakości, jak i ilości wystawianych eksponatów, obrazujących całokształt belgijskiego przemysłu technicznego. Interesowani mogą otrzymać bliższe informacje w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie, ul. Długa 1. I p.

BILANS HANDLOWY AUSTRJI W STYCZNIU BR. Według urzędowej statystyki, przywóz do Austrji wynosił w miesiącu styczniu br. 211 milj. sz., wywóz zaś 130 milj. sz., w porównaniu z miesiącem styczniem z. r. zmniejszył się przywóz o 27 milj. sz. a wywóz o 4 milj. sz. Pasywa zmniejszyły się tedy o 23milj. sz. w porównaniu ze styczniem r. z.

WĘGIERSKI BILANS HANDLOWY W STYCZNIU BR. Węgierski bilans handlowy został zamknięty w styczniu importem wartości 67,7 milj. milj. pengö. Zwyżka eksportu wynosi 12.2 milj. pengö. W porównaniu ze styczniem r. ub. wartość importu zmniejszyła się o 15,5 milj. pengö, podczas gdy wartość eksportu wzrosła o 26.5 milj. pengö.

ULGI DLA PODATNIKÓW, OBARCZONYCH DZIEĆMI NA WĘGRZECH. Ministerstwo finansów w Budapeszcie zaprowadziło szereg ułatwień podatkowych w stosunku do podatników obarczonych dziećmi, podwyższając sumę dochodów wolnych od podatków, obarczonych dwoma lub trzema dziećmi o 100 pengö, 4, 5, 6 dziećmi — o 200 pengö, ponad 6 — o 300 pengö. W wypadku zmniejszenia się dochodów podatnika, z przyczyn odeń niezależnych, może on być z zaległego podatku częściowo albo i całkiem zwolniony. (PAT.)

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Wtorek: „Szwejk“.
Środa: „Szwejk“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek: „Mirla Efros“.
Środa: „Mirla Efros“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE.

SZTUKA: „Broadway“.
UCIECHA: „Arka Noego“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Wenus w 7 odsłonach“.
CORSO: „Pojedynek w samolocie“ (Tom Mix).
NOWOŚCI: „Marzenia baletniczki“ (Bebe Daniels).
WANDA: „Halka“.
WARSZAWA: „W zaułkach Marsylji“.

Zaostrzony bojkot Arabów

Nowy York. 23. 2. ŻAT. „New-York Times" zamieszcza wiadomość swego korespondenta jerozolimskiego o tajnem zebraniu arabskiem w sprawie zaostrzenia bojkotu antyżydowskiego. W zebraniu wzięło udział przeszło 100 kupców arabskich. Zapadły rezolucje w sprawie importu towarów z pierwszego źródła bez pośrednictwa Żydów, oraz o utworzeniu funduszu dla poparcia handlu arabskiego. Wybrana została Egzekutywa z 5 osób, wyznaczono pozatem na każdej ulicy jednego kupca, sprawującego nadzór nad tem, by nie kupowano u Żydów. Kilku uczestników zebrania wskazało na szkody, jakie ponieśli arabscy właściciele domów. Mimo to uchwalono kontynuować bojkot.

W rozmowie z korespondentem „New-York Times" oświadczył burmistrz Jerozolimy, Rag heb el Nashashibi, że delegacja arabska do Londynu składa się z elementów umiarkowanych i wysunie w Londynie żądanie Zgromadzenia ustawodawczego.

Opozycja arabska

Jerozolima. (ŻAT) W Nazareth odbyła się konferencja przywódców opozycji występującej przeciwko egzekutywie arabskiej. W konferencji wzięło udział 70 wybitnych opozycjonistów. Wygłoszone zostały ostre przemówienia przeciw polityce egzekutywy arabskiej i przeciw delegacji do Londynu. Konferencja uchwaliła wysłać depeszę do urzędu kolonjalnego w Londynie, w której stwierdzono, że delegacja londyńska wybrana przez egzekutywę arabską nie ma prawa przemawiać w imieniu całej ludności arabskiej w Londynie.

Wybitni notable arabscy w Akko zwrócili się jednocześnie do egzekutywy arabskiej z żądaniem zwołania nadzwyczajnej konferencji poświęconej sprawie konieczności wysłania delegacji do Londynu. Notable arabscy żądają, by konferencja zebrała się w Jaffie, nie zaś w Jerozolimie, będącej ośrodkiem wpływów egzekutywy.

„Felestin" drukuje broszurę Dra Magnesa

Jerozolima. (ŻAT.) Organ egzekutywy arabskiej „Felestin" rozpoczął publikowanie niedawno wydanej broszury hebrajskiej dr. J. L. Magnesa „Narówni z innymi narodami". Przekład arabski drukowany jest pod nagłówkiem „odpowiedź J. L. Magnesa doradcom sjonistycznym".

Wielka akademja palestyńska w Hamburgu

Berlin (ŻAT) Z inicjatywy niemieckiego komitetu pro-palestyńskiego odbyła się w Hamburgu pod przewodnictwem hr. Bernstorffa wielka akademja palestyńska, w której brało udział około 1300 osób, wśród nich wielu nie-Żydów. Po dłuższem przemówieniu hr. Bernstorffa odczytano listy powitalne Maksa Warburga i prof. Einsteina, które zebrani przyjęli z aplauzem. Następnie wygłosił przemówienie burmistrz Hamburga dr. Petersen, który w gorących słowach wypowiedział się za dążeniami żydowskiemi w Palestynie. Przemówienia wygłosili w końcu prezes gminy żydowskiej w Hamburgu p. Hermann Philipp oraz przewodniczący organizacji sjonistycznej w Niemczech p. Kurt Blumenfeld. Akademja zamknięta została krótkiem przemówieniem hr. Bernstorffa.

Przeciw prześladowaniom religji w sowietach

Nowy Jork (ŻAT) Kongres żydowsko-amerykański ogłosił oświadczenie, w którem występuje przeciwko „nie dającym się opisać prześladowaniom religji w Związku Sowieckim", domagając się współpracy żydostwa amerykańskiego z innemi gminami wyznaniowemi w wysiłkach, zmierzających do położenia kresu „wielkim krzywdom, dokonywanym w imię sprawiedliwości społecznej".

Amerykański komitet nla spraw religijnych zwrócił się z petycją do prezydenta Hoovera, komisji spraw zagranicznych przy senacie oraz do jej przewodniczącego p. Boraha, w której komitet sugeruje myśl nieuszanowania rządu sowieckiego jak długo nie ustaną prześladowania religji w Związku Radzieckim.

Gen. Smuts przeciw ograniczeniom emigracji do Afryki południowej

Capstadt (ŻAT) Przed trzeciem czytaniem projektu ustawy o kwocie imigracyjnej dla Afryki Południa, o czem donieśliśmy telegraficznie, odbyła się w parlamencie południowo- afrykańskim namiętna dyskusja, w której wziął udział również b. premjer i przywódca partji południowo- afrykańskiej gen. Smuts.

Gen. Smuts oświadczył co następuje: Byłoby rzeczą smutną, gdyby parlament uchwalił ustawę nakładającą piętno hańby na część ludności naszego kraju. Głosując za projektem rządowym w drugiem czytaniu chciała partja połudn. afrykańska podkreślić, że ograniczenia imigracyjne są w zasadzie konieczne, partja potępia jednakowoż omawiany bill jako nieliberalny i niewatpliwie zwrócony przeciwko części ludności kraju. Żydzi, być może nie są popularni, stanowią jednak część ludności kraju i wnieśli dużo do ogólnego rozwoju Afryki Południowej W końcu gen. Smuts wypowiedział się za poprawką posła Blackwella, rozszerzającą stosowanie kwoty na wszystkie kraje i ustalającą wysokość jej 5 proc liczby obywateli połudn. afrykańskich, pochodzących z danego kraju.

Minister spraw wewnętrznych dr. Malon wystąpił przeciwko tej poprawce, która umożliwi przybycie większej ilości imigrantów z Rosji, Polski, Litwy i Łotwy. Również premjer gen. Herzog wypowiedział się przeciwko poprawce, stwierdzając, że zagadnienie imigracji jest jednym z głównych problematów, stojących przed krajem.

* * *

Capstadt. (ŻAT.) W parlamencie południowo-afrykańskim zgłoszona została poprawka do ustawy o kwotach imigracyjnych przewidująca wyłączenie z liczby osób objętych kwotą kobiet i dzieci osób zamieszkałych w Ameryce Połudn. Poprawka ustala dla tej kategorji imigrantów specjalną kwotę 1000 osób rocznie. Przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd godzi się na tę poprawkę z warunkiem, że specjalna kwota dla kobiet i dzieci zredukowana zostanie do 500.

—o—

WYSOKIE ODZNACZENIE DLA DYREKTORA P. I. C. A. Rząd Libanu odznaczył dyrektora P. I. C. A. Wiktora Cohena najwyższym orderem tego kraju. P. Cohen był jednym z przedstawicieli palestyńskich na ostatniej konferencji poświęconej jedwabnictwu w Bejrucie.

ŻYDÓWKA OTRZYMAŁA PIERWSZĄ NAGRODĘ NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE Na Wystawie międzynarodowej p. n. „Kobieta Współczesna", w której wzięły udział wyłącznie malarki przyznano pierwszą nagrodę Racheli Szalit za obraz „Emigrantka rosyjska jako dama z baru".

TYSIĄCZNE NOWONARODZONE DZIECKO. W szpitalu „Bikur- Cholim" w Jerozolimie obchodzone były uroczyście narodziny tysiącznego noworodka za przeciąg ostatnich 4 lat. W okresie tym nie zanotowano ani jednego wypadku śmierci noworodka.

ZBEZCZESZCZENIE BOŻNICY. W Spandau w pobliżu Berlina, hitlerowcy zbezcześcili bożnicę wypisując na jej ścianach antyżydowskie podjudzające napisy.

Lokalna organizacja „Zentral- Vereinu" ogłosiła ostry protest przeciwko haniebnemu uczynkowi chuliganów.

WIELKI BANKIET NA CZEŚĆ WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO. Komitet centralny związku sjonistów- rewizjonistów zorganizował wielki bankiet na cześć wodza rewizjonistów, Wł. Żabotyńskiego przed jego wyjazdem do Afryki Południowej. Przewodniczył dr. Schwarzmann. Przemówienie pożegnalne wygłosił p. Meir Grossman. W dłuższem przemówieniu odpowiedział p. Wł. Żabotyński.

ECHA RZEZI W HEBRONIE. Pewien Arab podufnie podał naczelnemu rabinowi Kuk'owi dokładny opis jednego ze sprawców rzezi całej rodziny żydowskiej w Hebronie. Arab ten zakomunikował również szczegóły o obrabowaniu bóżnicy, które okazały się zgodne z rzeczywistością. Oskarżony Arab pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Z sali koncertowej

VII. Poranek symfoniczny. (Współczesna muzyka żydowska)

Ponieważ rola recenzenta podobna jest do roli sędziego, powinienem wedle zasad proceduralnych „wyłączyć się" od orzekania w sprawie tego koncertu ze względu na mój bliski stosunek do Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego, którego staraniem koncert ten przyszedł do skutku. Atoli wszystkie zainteresowane czynniki udzieliły mi swe placet. Tyle na moje usprawiedliwienie.

Na pierwszem miejscu należy się szczere podziękowanie naszej dzielnej drużynie orkiestralnej Związku Muzyków, jej wydziałowi i prezesowi sekcji symfonicznej p. drowi Lustgartenowi za ofiarną gotowość podjęcia się arcytrudnego zadania; już sama zgoda na wykonanie zupełnie obcego programu złożonego z dzieł całkiem nowych, nieznanych, mało gdzie wykonanych, przytem technicznie przeważnie bardzo trudnych zasługuje na pełne uznanie. Uznanie to jest jednak tembardziej na miejscu, że orkiestra wywiązała się nader chlubnie, a miejscami znakomicie z tego zadania, zwłaszcza jeśli się zważy, że do dyspozycji było mało czasu, a trzeba było każdy utwór poznawać od samych podstaw, od czytania nut (pisanych) i sylabizowania dźwięków opartych przeważnie na nowej harmonistyce. I tu pokazuje się co potrafi jednostajna rutyna, dobra wola i zapał, któremu nie brakło przedewszystkiem w „Suicie hebrajskiej" Wolfsohna; tu bowiem najprędzej trafiła do przekonania orkiestry. Oczywiście także do przekonania publiczności.

Prof. Juljusz Wolfsohn, gorący propagator i bojownik muzyki żydowskiej walczy o nią piórem jako kompozytor i pisarz i fortepianem jako pianista. Obie funkcje muzyczne dotrzymują sobie w nim równowagi. Jako twórca sięga on do bogatego skarbca naszej muzyki ludowej, z której wydobywa perełkę za perełką, a następnie oprawia je bogato w delikatne złoto swej głębokiej inwencji, wypolerowane pianistycznie niewątpliwie na wielkich wzorach fortepianowych zachodu. Stąd też prosta i pewna droga jego utworów do serc słuchaczów, którzy i u nas odrazu znaleźli się pod urokiem dzieła i jego znakomitego wykonania przez autora, rasowego pianistę o znacznej wyrazistości i mocy gry. Owacje między częściami i pod koniec tworu były też burzliwe i skłoniły wzruszonego artystę do dodatku („Pripecik").

Młody dyrygent z Wiednia (z Raimundtheater) Norbert Gingold ceniony tam już jako kompozytor którego symfoniczne utwory grała podobno nawet filharmonja wiedeńska (tak mi doniesiono), mimo zewnętrznej skromności w postaci i ruchach okazał się bardzo poważnym muzykiem, który może nietyle sugestywną mocą kapelmistrzowską ile spokojem i znawstwem prowadził orkiestrę przez ekstatyczne wzniesienia poematu „Chasidim" Rosowskiego i pyszny humor miniatur Gnesina parodjujących żydowską orkiestrę na balu u pana burmistrza. Szczęśliwie nagół przeprowadził ją też przez wszystkie Scylle i Charybdy II części koncertu skrzypcowego Achrona stanowiącej wariacje na bajeczny temat jemenicki o niesłychanie mocnym i pięknym profilu, opanowany jednak przeważnie zawile i atonalnie z przytłoczeniem piękna podstawy tematycznej.

W koncercie tym miał skrzypek Alfred Schenker twardy orzech do zgryzienia; mimoto jednak wykonał go z zupełną swobodą, zimną krwią i całkowitem opanowaniem istnych problemów dźwiękowych i rytmicznych. W dwóch drobnych utworach (Achrona i Błocha) mógł następnie już zupełnie oddać się kantylenie wykazując piękny ton wyrównaną technikę i poważną interpretację. Akompanjował bardzo subtelnie p. Wilhelm Martel.

Sukces moralny koncertu był więc zupełny. Publiczność wypełniająca szczelnie salę Starego Teatru słuchała w wielkiem skupieniu wszystkich utworów. Wedle zapewnień powołanych osób był to nietylko w Polsce, ale wogóle pierwszy koncert na którego program złożyły się wyłącznie symfoniczne utwory współczesnej muzyki żydowskiej, a więc wyczyn artystyczny pierwszorzędnego rzeczywiście znaczenia, z czego Żydowskie Towarzystwo Muzyczne może być też dumne. Vivant sequentes!

Dr. Apte.

Radosny objaw

Festiwal muzyki żydowskiej w Krakowie

Trwa jeszcze i niezwykłem powodzeniem cieszy się I. Wystawa malarzy żydowskich w Żydowskim domu Akademickim, nie przebrzmiał jeszcze ostatni akt sztuki dramatycznej Wilnerzy-

Pożegnanie z MacDonaldem

Donieśliśmy już, że Mac Donald wystąpił z niezależnej Partji Pracy. „New Leader“, oficjalny organ Niezależnej Partji Pracy poświęca temu faktowi charakterystyczny artykuł pióra swego redaktora E. E. Huntera. Czytamy w tym artykule:

Zerwanie Ramsaya Mac Donalda z Niezależną Partją Pracy po 36 latach przynależności i aktywnej współpracy stanowi koniec ważnego rozdziału. Chociaż wszyscy spodziewaliśmy się tego epilogu, nie mogliśmy się jednakowoż oprzeć uczuciu pustki, gdyśmy wyczytali w gazetach, że Mac Donald opuszcza szeregi I. L. P.

W rzeczywistości bowiem, aż do niedawna nie można było oddzielić osoby Mac Donalda od I. L. P. Na wszystkich kongresach partyjnych walczono o jego politykę. „Mac powiedział“ i „Co Mac uczynił?“ — oto pytania, które wszystkich poruszały. Już w roku 1895 był kandydatem partji W. Southampton i uzyskał wtenczas 867 głosów. W latach najcięższej walki, zanim Partja Pracy stała się potężną w parlamencie, należał Mac Donald do budowniczych Niezależnej Partji Pracy. Na jej czele stali wówczas trzej mężowie Keier Hardie — prorok, Ramsay Mac Donald — główny wódz i Artur Henderson — organizator. Jeszcze w roku 1910 powiedział Keier Hardie, że Ramsay Mac Donald jest największą umysłową potęgą, jaką rozporządza socjalistyczny ruch w Anglji.

Nadszedł rok 1914. W tym czasie węzły łączące Mac Donalda z Niezależną Partją Pracy stały się bardzo ścisłe. W dzień przed wybuchem wojny wygłosił Mac Donald swoją historyczną mowę przeciwko polityce Greya, która go na dłuższy czas odseparowała od większości Partji Pracy. Stracił przewodnictwo parlamentarnej frakcji, ale większość I. L. P. zwarcie za nim stanęła. Była to z początku tylko garstka mężczyzn i kobiet, która później zyskiwała coraz więcej na sile.

W roku 1922 odwróciła się karta. Ramsay Mac Donald po czterech latach nieobecności w parlamencie został znowu wybrany posłem. Przypominam sobie posiedzenie Niezależnej Partji Pracy, która uchwaliła, by Mac Donalda uczynić wodzem opozycji. Przypominam sobie uczucia radości i satysfakcji, jakie ogarnęło wszystkich, gdy ten człowiek, którego wyklęła opinja publiczna Anglji, zajął swoje miejsce w parlamencie jako przywódca Partji Pracy. Ale już wówczas podniosły się głosy ostrzegające nas przed możliwemi rozczarowaniami.

Leży na linji wypadków, że to rozczarowanie oczywiście nastąpiło. Gdy Mac Donald w roku 1924 poraz pierwszy został premjerem, stało się wkrótce jasne, że przepaść myślowa i uczuciowa między nami a nim przybrała bardzo poważne rozmiary. I. L. P. wypisała na swym sztandarze hasło socjalizmu w obecnej chwili, a hasło to obce było mentalności Mac Donalda. Jest nonsensem, skoro się twierdzi, że Mac Donald się zmienił; mało ludzi w tym kraju przez cały czas tak niezachwianie pozostali sobie wiernymi jak on. Jego koncepcja polityki jako biologicznego procesu, w ciągu którego rozwój społeczeństwa odbywa się krok za krokiem od form mniej doskonałych do bardziej doskonałych, pozostaje we wyraźnej sprzeczności z obecnym światopoglądem I. L. P. Cały jego kierunek myślowy musiał go wcześniej czy później skłonić do kroku, który teraz uczynił. Niełatwo przyjdzie I. L. P. wyrzec się tej osobistości. Nie zawsze układały się stosunki współpracy z nim przyjemnie. Ale Mac Donald pozostanie wodzem Partji Pracy. W łonie Partji Pracy będzie I. L. P. jak to zawsze czyniła, walczyła o swoje idee. W codziennej walce umysłów niejednokrotnie będzie musiała walczyć ze swym byłym członkiem ale pozostaje najgłębszem życzeniem wszystkich, którym triumf wspólnej sprawy leży na sercu, by ta walka nie zapomniała o wspólnych latach najściślejszego zespolenia.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 25 lutego

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Dla dzieci i młodzieży („Kochaj przyrodę“, gramof.) 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16'15 Gramof. 17'15 „Przegl. geograf. gospod.“ — dr. W. Ormicki. 17'45 Koncert z Warszawy (Beethoven, Mozart, Bizet, Massenet). 18'45 Rozmait. 19'10 Gieł da zboż. 19'20 „Halka“ op. Moniuszki (z Katowic). PAT. Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał

Warszawa (1411.7) i **Łódź** (233.8) 17'45 Muz. 19'20 Opera.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 22'45 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'10 Muz. 19'20 „Halka“ (p. Kraków). PAT.

Budapeszt (550) 12'05, 17'30 Muz. 19'30 Opera.

Wiedeń (516.3) 15'30, 20 i 21'45 Muzyka.

Oslo (493.4) 17, 18'45, 20 i 22'10 Koncerty.

ROZMAITOŚCI.

Dziewiętnastoletnia bandytka z Nowego Jorku

Policji w Nowym Jorku udało się po długich trudach aresztować bandytkę znaną w nowojorskim kryminalnym światku jako Chin- Chila Girl. Pod tym pseudonimem ukrywała się Amelja Basoon, która po swem aresztowaniu przyznała się, że ma na swem sumieniu trzydzieścipięć bandyckich napadów. Chin- Chila- Girl jest bardzo piękną, niezwykle subtelnie wyglądającą kobietą, a posługiwała się w swej pracy tą właśnie swoją urodą. Rzucała spojrzenia na prawo i na lewo, a mężczyźni, zwłaszcza starsi, bardzo wielką wrażliwość okazywali pięknej bandytce. Kończyło się to zwykle tem, że członkowie bandy otaczali ofiarę pięknej Chin- Chili i obrabowywali ją doszczętnie. Praktykowała też i inne metody pracy: nawiedzała wielkie magazyny w towarzystwie tylko jednego swego adjutanta. Tyle chciała jednakowoż rozmaitych przedmiotów, że cały personal firmy był zajęty. Wodpowiednim momencie wyciągnął jej adjutant rewolwer, a dwaj inni członkowie bandy, którzy stanowili publiczność, przyłączyli się do niego i plądrowali kasy.

Przy przesłuchaniu okazało się, że dziewiętnastoletnia Chin- Chila była już zamężną, a nawet matką małej dziewczynki. Mieszkała w małem prowincjonalnem miasteczku Sprinfield w stanie Massachusets, porzuciła więc męża i dziecko, pojechała więc do N. Jorku, by rzucić się we wiry wielkiego miasta. Policji udało się ją aresztować, ponieważ zdradził ją jeden z jej kochanków, który sprowadził detektywów na oznaczone miejsce, gdzie właśnie Chin- Chila kupowała trzewiki.

Nowe wykopaliska w Herkulanum

Ostatnie wykopaliska w Herkulanum dały szereg zdumiewających rezultatów. W jednym z domów odkopanych znaleziono dobrze zachowane ramy okienne z drzewa, naturalnie zwęglonego pod wpływem rozpalonej lawy, jaka zalała i zburzyła to miasto. W tym samym domu odznaleziono wspaniały świecznik na trójnogu, przedstawiający trzy pary nóg zwierzęcych oraz freski, zdumiewające świeżością barw i przedstawiające sceny sielskie oraz epizody myśliwskie. W innym punkcie Herkulanum odkopano niewielki domek, w którym zachowały się posadzki mozaikowe o wzorach geometrycznych. Zarząd wykopalisk przystąpił do zbudowania monumentalnego wejścia od strony wsi Resina. Na szeregu kolumn ustawionych w półkole i połączonych architrawem staną reprodukcje sześciu tanecznic herkulańskich (słynne bronzy odnalezione ongi w wykopaliskach), od wejścia aż do pierwszych domów będzie prowadziła szeroka aleja wysadzana oleandrami.

ZE SPORTU.

MAKKABI (KRAKÓW)—TESCHNER EISLAUFVEREIN 2:1 (1:1, 1:0. 0:0).

Cieszyn, 23. 2. W dniu dzisiejszym odbył się tutaj mecz hokejowy pomiędzy drużyną Makkabi krakowskiej a Teschner Eislauferein. Pierwsze spotkanie drużyny cieszyńskiej z drużyną krakowską wykazało, iż Eislauverein jest bardzo poważnym przeciwnikiem. W drużynie tej gra 3 graczy z Troppauer Eislaufverein m. i. Czeczotka, reprezentatywny gracz H. D. W. na mistrzostwach Niemiec, oraz doskonały gracz Pogoni lwowskiej Kuchar Zb. Drużyna cieszyńska ma za sobą szereg spotkań z klubami czeskimi, a ostatnio uzyskała ze znaną drużyną czeską Troppauer Eislaufverein wynik remisowy 2:2.

Spotkanie to ściągnęło na boisko liczne tłumy widzów, oklaskujące piękną grę obu drużyn. Odrazu po rozpoczęciu przebija się Censor przez linję obrony i strzela pierwszą bramkę. Cieszyniacy podnieceni grają bardzo ambitnie, Makkabi ma jednak dalszą przewagę, strzelając ostro na bramkę przeciwnika. Jeden z przebojów Kuchara przynosi wyrównującą bramkę, uzyskaną z pięknego strzału. W drugiej części udaje się „Behanowi“ uzyskać drugi punkt dla Makkabi. Zmienne ataki w trzeciej tercji nie przynoszą zmiany. Drużyna Makkabi, pomimo rozegranego w dniu poprzednim meczu z Polonją i podróży, grała bardzo ładnie. W szczególności wybijali się w linji ataku Censor i Brenner. W Teschner Eislaufverein wyróżnili się Kuchar, Czeczotek i Machaczek.

ków, zapowiedziany przyjazd „Habimy“, a także występy Idy Kamińskiej — a oto już nowy, poważny i przełomowy wyraz obecnej ruchliwości kulturalnego życia żydowskiego w Krakowie: Poranek symfoniczny muzyki żydowskiej z udziałem młodego, lecz bardzo już cenionego dyrygenta, **Norberta Gingolda** i znakomitego kompozytora wirtuoza i pedagoga **Juljusza Wolfsohna**, który obchodził niedawno jubileusz 50-lecia urodzin.

Koncert wypadł ponad wszelkie oczekiwania znakomicie. Sala wypełniona po brzegi. Nastrój odświętny. W programie szereg wybitnych pozycyj muzyki palestyńskiej (Rosowski, Achron, Gnesin) i muzyki żydowskiej diaspory (Wolfsohn, Bloch). Rodzima swojska melodja. Pieśń ludowa. Ale i muzyka nawskroś artystyczna. Motywy chasydzkie, synagogalne. Obok sędziwych, czcigodnych, lekkie, skoczne, taneczne. Radość i pochwała życia, służba Boża pieśnią, życie codzienne w dźwiękach, ludowa romantyka, tęsknota, nieczułostkowy sentyment.

Wszystko to brzmiało onegdaj wszystkiemi strunami i instrumentami orkiestry. A więc: tak zupełnie niebanalny, nowoczesny, choć z ludowych motywów wyrosły poemat symfoniczny pt. „Chasydzi“ osiadłego w Palestynie Rosowskiego. Co za wspaniała charakterystyka chasyda przy Torze, w tańcach, ich radości Tory; co za wspaniale spokojny epilog w pianissimo! Albo ten opleciony girlandą ozdobników i melizmatów koncert skrzypcowy Achrona, którego druga część jest improwizacją na dwa tematy jemeńskie! Albo parodja Gnesina „Żydowska orkiestra na balu u burmistrza“ (z muzyki do „Rewizora“ Gogola w inscenizacji Mayerholda). Czy wreszcie owa świetnie wystylizowana suita hebrajska Wolfsohna, w której efektowny i niezwykle pomysłowy sposób ujęty jest cały czar chasydzkiego życia, zapału, tańca i wiary, ów mierzony rytm wiolonczeli i kontrabasów, owa śpiewność ludowej melodji, owe szeptanie chasydów, czy te tropy fortepjanu do akompanjamentu smyczków.

Nic też dziwnego, że publiczność była zachwycona i zgotowała wszystkim wykonawcom, a zwłaszcza prof. Wolfsohnowi i dyrygentowi Gingoldowi, długotrwałą, kilkuminutową owację. Należy też spodziewać się, że koncert będzie powtórzony, a tak świetnie zaczynająca się działalność żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie odpowiednio kontynuowana.

Co tu dużo mówić: ma się poprostu wrażenie, że Kraków, który zewnętrznie biorąc, do niedawna uchodził poprostu za twierdzę asymilacji w dziedzinie kultury, wróci jeszcze kiedyś — może już wkrótce! — do roli, jaką przed wiekami odgrywał w duchowem życiu golusowego ghetta: że stanie się jeszcze kiedyś centrum żydowskiego życia duchowego diaspory w naszym kraju. Tylko, że tym razem w wyraźnej już łączności i pod przemożnym wpływem życiodajnych promieni płynących ku nam z budującej się siedziby w Erec i pod jasnem ciepłem słońca narodowego odrodzenia.

Do takiej wiary uprawnia nas chyba tkwiący w krakowskiem społeczeństwie żydowskiem zapał, talent i rzetelna pracowitość.

Wiadomości z kraju

WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA DO RZYMU

Ognisko Nauczycielskie w Zakopanem organizuje w czasie feryj wakacyjnych 10-dniową wycieczkę do Rzymu w celu poznania najcenniejszych zabytków kultury włoskiej i rzymskiej. Koszt wycieczki wyniesie zł 790 od osoby. Kwota ta obejmuje opłatę biletu kolejowego 3 klasy pociągiem pospiesznym z Krakowa do Rzymu i z powrotem, całe utrzymanie w drodze i w hotelach, mieszkanie, wstępy do muzów, tramwaje, napiwki służbie itp.

Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wys. zł 50 najpóźniej do dn. 15 kwietnia przyjmuje Jan Szkodziński w Zakopanem, Szkoła Powszechna. Liczba osób jest ograniczona i lista zgłoszeń może być zamknięta przed 12 kwietnia br.

OBCIĄŻENIE PODATKOWE W POZNANIU

Z obliczeń, znajdujących się w ostatnim numerze kwartalnika statystycznego wynika, iż na głowę mieszkańca poznańskiego przypada 131 zł obciążeń podatkowych. Pobranie 1 zł podatku w Poznaniu, kosztuje skarb państwa 6,2 gr.

RACHUNKI ZA WYBORY

„Robotnik" ogłasza rachunek wystawiony władzom państwowym i prezydjum BB. przez pewnego obywatela w pow. kołomyjskim. M. in. w rachunku znajduje się taka pozycja:

Wydatki zrobione z polecenia p. Wojewody Morawskiego w celu rozbicia partji U. N. S. i przyłączenia członków partji U. N. S. w pow. peczyniżyńskim do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i przedłożone p. Wojewodzie Morawskiemu w obecności 12-tu delegatów podczas audjencji zawiadamiającej p. Wojewodę o wyniku przezemnie wykonanej pracy, to jest połączenia partji U. N. S. z Bezpartyjnym Blokiem, które to wydatki p. Wojewoda Morawski, w obecności 12 delegatów mi przyznał, a nie wypłacił — zł 820.

ZGON OFIARY POTWORNEGO MORDERSTWA W SOKOLOWIE

W sobotę dnia 22 bm. zmarła w tutejszym szpitalu błp. Chana Grünfeld, która (jak to już onegdaj doniósł „Nowy Dziennik") padła ofiarą napadu Chaima Nissenfelda; z obawy przed konsekwencjami ciąży, w jaką zaszła błp. Grünfeldowa, dopuścił się N. ohydnej zbrodni. Przed śmiercią oświadczyła nieszczęsna ofiara swemu bratu na jego prośbę, iż sprawcą jest Ch. Nissenfeld, który utrzymywał z nią stosunki przez dłuższy czas. Dalsze poszukiwania za sprawcą nie dały żadnego rezultatu.

Wypadek ten wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie, bo ofiara napadu, jak i sprawca pochodzą z pobożnych sfer żydowskich. Rad.

ARESZTOWANIE KANDYDATA ADWOKACKIEGO ZA PROPAGANDĘ KOMUNIZMU

W nocy z 18 na 19 bm. aresztowano w naszem mieście przybyłego z Krakowa kandydata adwokackiego mgra Jana Wicslę, za agitację komunistyczną, a to po dokonanej rewizji, która dostarczyła wiele obciążającego materjału.

Jak już swego czasu z okazji odbytej rozprawy przed trybunałem przysięgłych donosiłem, był mgr. Wcisło w latach wojny światowej ofiarnym bojownikiem o wolność Polski, a następnie wstąpił do polskich formacyj wojskowych i walczył na froncie w latach 1918–1920; po ukończeniu wojny polsko- bolszewickiej brał udział w pracach polskich partyj chłopskich „Piasta" i „Stronnictwa Chłopskiego". Wkońcu wstąpił do radykalnych grup politycznych i za agitację komunistyczną aresztowano go przed majem 1928 r., a w grudniu tegoż roku przysięgli uwolnili go od zarzuconej mu zbrodni zdrady głównej 12 głosami.

Po wyjściu z więzienia nie zaniechał, zdaje się, mgr. Wcisło swej działalności komunistycznej, lecz nadal będąc zatrudniony jako aplikant adwokacki w Przeworsku, a ostatnio w Krakowie, rozwijał podobno szeroką działalność, z powodu której nastąpiło obecne aresztowanie go po kilkugodzinnym zaledwie pobycie w Rzeszowie, dokąd przyjechał z Krakowa. Władze policyjne po krótkich dochodzeniach odstawiły mgra Wcisłę do więzienia, a w tut. sądzie toczy się śledztwo, którego szczegóły są narazie otoczone mgłą tajemnicy...

Rad.

KOMUNIŚCI Z 50 TYS. DOLARÓW USIŁOWALI ZBIEC

W powiecie rybnickim na granicy czechosłowackiej ujęto 8 komunistów, którzy usiłowali przekroczyć granicę czeską. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich około 50 tys. dolarów w banknotach studolarowych. Pierwiastkowe śledztwo stwierdziło, że byli to kurjerzy sowieccy, którzy przemycali fałszywe banknoty studolarowe dla partji komunistycznej w Czechosłowacji. W czasie eskortowania ich trzech usiłowało zbiec. Dalsze śledztwo w toku.

ARESZTOWANIE CZWARTEGO SPÓLNIKA W ZASTRZELENIU SIECZKI

Władze bezpieczeństwa aresztowały czwartego wspólnika w zastrzeleniu w Warszawie w kawiarence na Pradze Franciszka Sieczki — Henryka Wolskiego.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Wolski jest podejrzany o kilka większych włamań do kas państwowych i był wspólnikiem operujących na terenie Warszawy kasiarzy. Wolski liczy lat 35. Abecnie po aresztowaniu Wolskiego pozostaje do schwytania jeszcze jeden wspólwinny w zamachu na Franciszka Sieczkę. Władze bezpieczeństwa wydały organom wykonawczym polecenie przeprowadzenia pościgu w sposób jaknajbardziej energiczny.

MORD RABUNKOWY W WARSZAWIE

W Warszawie, przy ul. Śliskiej l. 6 został w niedzielę dokonany mord rabunkowy. Na parterze wspomnianego domu zajmował jeden pokój Mikołaj Laski (lat 55) handlarz antyków, znany wśród lokatorów domu jako dziwak. W niedzielę popołudniu przyszedł do niego znajomy — Wacław Piłatowski (Krochmalna 26). Zastawszy drzwi zamknięte, podszedł do okna, by przekonać się, czy Laski znajduje się w domu. Piłatowski zauważył jakiegoś kręcącego się po pokoju osobnika. Wrócił więc do drzwi wejściowych, które teraz stały już otworem. Gdy Piłatowski wszedł do pokoju, nie było w nim już nikogo. Uderzył go nieład, jaki panował w pokoju. Szafy były otwarte, rzeczy porozrzucone, meble przewrócone. Na ziemi leżał nieżywy Laski, z rozbitą tępem narzędziem głową. Wszystkie dane wskazują na to, iż morderstwo dokonane zostało na tle rabunkowem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— ŚPIEWAK JAZZBANDU Z IDĄ KAMIŃSKĄ. Znakomita artystka, założycielka i kierowniczka „W.I.K.K.T-u Ida Kamińska, rozpoczyna w sobotę, 1 marca swe gościnne występy w głośnej sztuce amerykańskiej, z życia żydowskiego pt. „Śpiewak Jazzbandu" Samsona Rafaelsona. Sensacyjna ta sztuka — w której zabłysnął Al Jolson — była grana na wielkich scenach amerykańskich, gdzie cieszyła się kolosalnem powodzeniem. Ida Kamińska otrzymała jedyne i wyłączne prawo wystawienia tej sztuki na scenach żydowskich w Polsce.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SZWEJKA". St. Jaracz kończy w tym tygodniu swój obecny pobyt w Krakowie. Z tego powodu tak sukcesowy „Szwejk" grany będzie jeszcze tylko przez najbliższe dni tego tygodnia. Teatr daje dziś, jutro i pojutrze przedstawienia popularne „Szwejka", po cenach zniżonych, celem umożliwienia jaknajszerszym sferom ujrzenia tego zabawnego widowiska. W sobotę wchodzi na repertuar komedja Pawła Franka „Grand Hotel".

— Z TEATRU „BAGATELA". „Mirla Efros", słynna sztuka J. Gordina, która na wczorajszej premjerze była entuzjastycznie przyjętą dla niezwykłej gry znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej oraz całego zespołu warszawskiego, powtórzoną zostanie jeszcze dziś we wtorek, we środę, we czwartek i w piątek. Sztuka ta obiegła całą Polskę osiągając rekord przedstawień. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" przez cały dzień.

JULJUSZ KADEN- BANDROWSKI GOŚCIEM ESTOŃSKIEGO PENKLUBU. Na zaproszenie estońskiego Penklubu udaje się do Estonji Juljusz Kaden- Bandrowski, gdzie przemawiać będzie 1. marca w Tallinie na akademji inaugurującej Tydzień książki estońskiej. Juljusz Kaden- Bandrowski wygłosi w Estonji dwa odczyty o literaturze polskiej. Dnia 3-go marca mówić będzie w Tallinie na temat: „Książka skrzydłem wolności", a dnia 4-go marca wygłosi odczyt w uniwersytecie w Tartu pt. „Patos codziennej prostoty".

TOURNEE GRZEGORZA FITELBERGA PO AMERYCE POŁUDNIOWEJ. W pierwszych dniach kwietnia wraca do Warszawy dyrektor Grzegorz Fitelberg, który odbył 8-miesięczną podróż po południowej Ameryce i dyrygował w San Paulo i Rio de Janeiro (Brazylja), w Montewideo (Urugwaj), w Buenos Aires (Argentyna), w Santiago i Valparaiso (Chili), w Lima (Peru), w Hawanie (Kuba), i Vera Cruz (Meksyk), jednając sobie wszędzie najgoretsze uznanie. Pisma południowo-amerykańskie jednogłośnie podnoszą wielki kunszt artysty, znanego także publiczności krakowskiej.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

25

(Ciąg dalszy.).

Rozglądam się tymczasem po szopie. Ugriszkaja jest stanowczo zbyt małym obozem dla wielkiej liczby jeńców, którzy mają być stąd wysłani do Syberji lub Turkestanu. Większą część placu zajmuje ciemny barak z rzędem drewnianych prycz, stanowiących nasze legowisko. W środku wznosi się podjum, zwane przez żołnierzy niewiadomo czemu „kikeriki". Na niem stoi kilka rzędów żelaznych, kasarnianych łóżek z deskami, również bez sienników i derek. To miejsce do spania dla oficerów.

Obchodzę wokoło podjum może — znajdę jakiegos kolegę z mojego pułku? Ale nie mam szczęścia, są tu przeważnie Austrjacy i Węgrzy, tylko dwaj niemieccy oficerowie siedzą odosobnieni w kącie - niełatwo ich są mi obce, twarze nieznajome. Skoro wracam na swoje miejsce, przynosi Blank właśnie herbatę, mętny, żółtawy napój, który jedynie dlatego pijemy, bo jest gorący, a bez rozgrzania od wewnątrz nie pozbylibyśmy się nigdy zimnych dreszczów z kości.

Powietrze w szopie jest gęste, nasiąkłe parą, gryzące — ma zapach, jaki bije czasami z przepełnionych bud cygańskich. Jakżeż może być inaczej? Większość jeńców mieszka już od tygodni na tych pryczach; nie myją się, nie zdejmują ubrań na noc, wielu z nich ma otwarte rany — wszystkich oblazło robactwo. Niektórzy mają cuchnące bandaże na rannych kończynach, a niema tu świeżych do zmiany, niektórzy chodzą półnago, ponieważ podczas pobytu w szpitalach skradziono im część garderoby, niektórzy mają gruźlicę w ostatniem stadjum. Niepewność, co z nami będzie, jak zmora poczyna się kłaść na piersi. Gdybyśmy dopiero wiedzieli...

Pijemy w pośpiechu herbatę, aby dostać jeszcze jedną do mycia. — Przedewszystkiem musimy skądś wytrzasnąć dla naszej „paczki" sagan na herbatę! — stwierdza Brünn. Tak, należy go koniecznie zdobyć, bez czajnika jest się w Rosji niczem... — przytakuję.

— Gdybyśmy mieli choćiaż parę papierosów — wzdycha Brünn. — Można znieść wszystko, gdy się czuje papierosa w gębie... — Skoro tylko stąd wyjedziemy, Brünn! — pocieszam go, — alboż nie mamy pieniędzy?

— Widziałem przedtem na kimś szyk czapkę — mówi Pod. W sam raz byłaby na ciebie, kawalere! Czy mam ją kupić? Nie możesz przecie całe życie chodzić z gołą głową i pozwolić wszom marznąć?

— Dobrze, Pod!

Wraca z powrotem z dobrą czapką z daszkiem. - Srebrnego rubla! — woła rozpromieniony — Nosił ją wprawdzie tylko piechur, — dodaje, wkłada do niej pięści i naciąga ją tak długo, aż mi wchodzi na głowę.

— Może obecne życie ma nam dać przedsmak tego, co nas czeka w przyszłym obozie? — pyta mały Blank. Po jego głosie łatwo wyczuć, jak bardzo jest przygnębiony.

— Nie — odpowiadam stanowczo — W to nie wierzę. To byłoby przecież... Nie, to tylko przejściowy, przykry pobyt. W państwie tak olbrzymiem skąpić miejsca — byłoby szaleństwem?

— Zresztą w tych warunkach zdechlibyśmy w najkrótszym czasie — mruczy Pod.

— Pewnie — wtóruje Blank, — teraz jest jesień, można jeszcze od biedy wytrzymać. Mówiono mi jednak, że ta szopa również w zimie służy jako punkt zborny — przy 50 stopniach mrozu!

— W takim razie na tych deskach tysiące zamarzły już na śmierć! — szepcze Pod. Po chwili nadchodzi Brünn, wysłany przez nas na zwiady. - Dzieci - oświadcza - mamy szczęście! Pierwsi jeńcy siedzą tu już od pięciu tygodni. Dzięki naszemu przybyciu liczba potrzebna do nowego transportu uzupełniła się. Za trzy dni wyruszamy dalej...

— Dokąd? — pyta Schnarrenberg. To jego pierwsze słowo od wczorajszego wieczora.

— Pani komendantowa powiada: Do Syberji!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Luty
25
Wtorek
27 Szwat 5690

Wschód słońca 6. m. 32

Zachód słońca 5. m. 08

Wybór żydowskiej Rady gminnej w Krakowie - prawomocny

Województwo krakowskie odrzuciło protesty wniesione przeciw ostatnim wyborom do Rady krakowskiej gminy żydowskiej, przeciw któremu to orzeczeniu nie służy prawo dalszego rekursu. Protesty dotyczyły jak wiadomo, podziału mandatów, przy którym nie uwzględniono ugrupowań mniejszych, o liczbie głosów niższej od dzielnika wyborczego.

O higjeniczne pomieszczenie szkół

Ministerstwo spraw wewnętrznych w drodze okólnika do wojewodów zawiadomiło, że ze sprawozdań lustracji wynika, że stan sanitarny niektórych szkół powszechnych i średnich nie jest zadowalający. Lekarze powiatowi powinni przy inspekcjach sanitarno-porządkowych szkół zwracać szczególną uwagę na położenie budynków szkolnych, otoczenie, czy w sąsiedztwie mieszczą się fabryki, cmentarze, rzeźnie, szpitale itp., pozatem interesować się placem szkolnym, zadrzewieniem, boiskiem, dokładnie sprawdzić stan izb szkolnych, ich wymiar, oświetlenie, wentylację, ogrzewanie, rozmieszczenie ławek, typy ławek, skontrolować salę rekreacyjną, gimnastyczną, gabinet lekarski, dentystyczny, pokój dla śniadań. Lekarze powiatowi powinni wyzyskać wszelkie wpływy i czynniki, aby stwierdzone braki sanitarne na terenie szkół naprawić.

—o—

— **NOCNY DUŻUR APTEK**. Dziś w nocy z wtorku na środę, mają dyżur opteki: Rynek 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. Królewska 5, Dietla 76 i w Podgórzu ul. Kalwaryjska 27.

— **ZJAZD PEDAGOGICZNY** dyrektorów seminarjów naucz. oraz nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w tychże zakładach zakończył się w sobotę 22 bm. W drugiej połowie zjazdu odbyły się lekcje praktyczne, a nadto wygłosili referaty: prof. U. J. Heinrich o nowszych kierunkach psychologji, dyr. Türschmid z zakresu administracji zakładów kształcenia nauczycieli oraz dyr. Dzierzbicka z Warszawy o nauczaniu pedagogiki w seminarjach. Dyskusją bardzo ożywioną kierował oraz wyniki obrad zebrał wizytator Min. W. R. i O. P. dr Z. Szulczyński.

— **KURSY NAUCZYCIELSKIE**. W roku szkolnym 1930/31 czynne będą na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich następujące grupy: a) humanistyczna w Krakowie, Lwowie, Toruniu, Warszawie i Wilnie, b) geograficzno- przyrodnicza we Lwowie i Warszawie. c) fizyko- matematyczna w Cieszynie, Lublinie, Poznaniu, Toruniu i Warszawie, d) fizyko- chemiczna w Warszawie, e) robót ręcznych i rysunków w Mysłowicach i Warszawie, d) śpiewu i wychowania fizycznego w Poznaniu. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca br. Szczegółowe warunki są zawarte w statucie W. K. N. (Dz. Urz. Ministerstwa z roku 1928 Nr. 9).

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 26 bm. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. prof. dr. J. Latkowski: pokazy elektrokadrjogramów, demonstracje roentgenogramów z II. Kliniki chorób wewnętrznych dr. Adamowicz. II. Demonstracje chorych z I. Kliniki chorób wewnętrzych dr. Braun i dr Sosołowski. III. Odczyt dr. Si. Dziuby pt. „O djecie w gruźlicy".

— **WYKŁAD O NAUKOWEJ ORGANIZACJI**. Dziś we wtorek odbędzie się staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie w sali Izby Przemysłowo- Handlowej o godzinie 6'15 wieczorem czwarty wykład z cyklu „O naukowej organizacji" pt. „Badanie uzdolnienia pracowników w przemyśle". Wykład ten jak i następne poświęcony będzie wyłącznie praktycznym zastosowaniom metod naukowej organizacji w poszczególnych dziedzinach. Na wykładzie wtorkowym referować będzie p. dr. Rudolf Beres, a wykład urozmaicony zostanie praktycznemi demonstracjami sposobów badania pracowników. Zainteresowanie, ze względu na praktyczne stanowisko tego wykładu jest wielkie zarówno u przemysłowców jak i w szerokich sferach naszego miasta.

— **WYJAŚNIENIE.** W numerze niedzielnym „Nowego Dziennika" podaliśmy, że w początkach kwietnia odbędzie się licytacja jednej z najstarszych fabryk włókienniczych Krusche i Ender w Zgierzu, której ostatnio zgłoszono upadłość. Zachodzi tu o tyle omyłka, że firmą tą jest Lorenz i Krusche, podczas gdy **firma Krusche i Ender ma swoje fabryki w Pabjanicach i należy do nielicznych najbogatszych fabryk włókienniczych w Polsce.**

— **BUDŻET ELEKTROWNI MIEJSKIEJ**. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego przy współudziale wiceprezydentów dra Landaua i dra Wielgusa posiedzenie komisji dla zakładów przemysłowych, na którem rozpatrywano i przyjęto budżet Elektrowni miejskiej na rok administracyjny 1930/31, referowany przez dyr. Bielińskiego, a wykazujący w wydatkach zwyczajnych kwotę zł 11,416.372, a w wydatkach nadzwyczajnych kwotę zł 2,475.216. W budżecie tym przyjęto naturalny doroczny przyrost konsumcji, a w wydatkach nadzwyczajnych uwzględniono oprócz koniecznego rozszerzenia sieci kablowej i rekonstrukcji sieci prądu stałego na prąd zmienny w obrębie miasta Krakowa, elektryfikację gmin przyległych, a mianowicie: Olszy, Prokocima, Woli Justowskiej i Bronowic. Oprócz innych wydatków inwestycyjnych, związanych z rozwojem zakładu, wstawiono do budżetu kwotę zł 450.000 na budowę nowego domu mieszkalnego dla pracowników Elektrowni. Pozatem załatwiono szereg zamówień, związanych z nowemi inwestycjami i konserwacją urządzeń wewnętrznych i zewnętrznych, oraz kilka spraw bieżących.

— **NOWA STRAŻNICA POŻARNA W PODGÓRZU.** Na onegdajszem posiedzeniu komisji dla zakładu czyszczenia miasta i miejskiej straży pożarnej rozpatrywano sprawę przebudowy strażnicy w Dzieln. XXII, przyczem uznano konieczność budowy nowej strażnicy w tej dzielnicy. Pozatem rozpatrywano i zatwierdzono projekt budżetu na rok 1930/31 wspomnianych instytucyj.

— **Z TARGU MIĘSNEGO.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 179, wołów 143, krów 193, jałowek 135, cieląt 680, nierogacizny 897, razem 2227 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2110 sztuk, na konsumcję innych gmin 102 sztuki. Spęd był średni, popyt mierny. Ceny wszystkich gatunków oprócz cieląt, które nieco spadły, utrzymały się na poziomie ubiegłego tygodnia. Nie sprzedano 26 sztuk bydła.

— **CELEM WYZNACZENIA STAŁYCH STANOWISK** dla wozów ciężarowych i wózków ręcznych na ulicach i placach miasta, Magistrat wzywa wszystkich posiadaczy wozów ciężarowych konnych, oraz wózków ręcznych, aby w terminie do dnia 15 marca 1930 r. zgłosili się w Wydziale III. Magistratu II. piętro drzwi Nr. 4 w godzinach od 10—12-tej celem przerejestrowania. W szczególności do zgłoszenia obowiązani są:

Posiadacze konych wozów ciężarowych, którzy zajmują się zarobkowo przewozem jakichkolwiek towarów lub przedmiotów, oraz posiadacze 2 lub 4 kołowych wózków ręcznych, którzy zarobkują choćby niestale i ubocznie przewozem jakichkolwiek przedmiotów. Osoby, które temu wezwaniu nie uczynią zadość, narażą się na skutki karne, ewent. na utratę posiadanego uprawnienia przemysłowego, a to przez pozbawienie prawa postoju z wozem w miejscach publicznych.

— **PRZEMYTNICZKA.** Lejomińska Konstantyna (lat 37) zam. w Dąbiu ad Katowice przytrzymana została i przekazana do dyspozycji władz celnych za przemytnictwo 10 kg. sacharyny.

— **ZNOWU BÓJKA NA WESELU.** W czasie wesela odbywającego się dnia 22 bm. u Ignacego Guzika w Gołkowicach, pow. Kraków, około godz. 17 powstała bójka na noże w sąsiednim sklepie, Józefa Tomany między parobczakami z okolicznych wiosek. W czasie bójki uszkodzeni zostali lekko na ciele Antoni Juszczak i Karol Bobek z Gołkowic, których pozostawiono opiece domowej. Bójkę zlikwidował obecny na miejscu posterunkowy policji. Winnych doniesiono sądowi.

Umorzenie odsetek za zwłokę od gminnych podatków i opłat

Magistrat podaje do wiadomości, że **tym płatnikom, którzy zalegle podatki gminne i opłaty gminne wy równają w całości do końca miesiąca marca 1930 r. zostaną umorzone w zupełności narosłe odsetki za zwłokę.** Powyższe ulgi przyznała Gmina m. Krakowa **uwzględniając obecne ciężkie położenie gospodarcze ludności w celu ułatwienia jej dopełnienia obowiązków płatniczych przez zwolnienie jej od uciążliwych odsetek zwłoki, które niejednokrotnie do chodzą do znacznej wysokości.**

— **PODRZUTEK W PKO.** Dnia 23 bm. o godz. 8 znaleziono w korytarzu budynku PKO przy ul. Zyblikiewicza porzucone 1-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką zarządzono poszukiwania.

— **OFIARA ŚLIZGAWICY.** Onegdaj późnym wieczorem zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Skawińską pod l. 6 do Marty Ciołczyk, która pośliznąwszy się w podwórzu tejże realności upadła i doznała złamania nogi. Wymieniona przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **MECHANICZNA WYTWORNIA MAC** został w tych dniach uruchomiona w Krakowie przy ul. św. Wawrzyńca l. 16. Kilka nieskomplikowanych maszyn składa się na urządzenie wytwórni, zapewniając czysty i higjeniczny wyrób mac. Po odważeniu mąki dostaje się ciasto do t. zw. mieszarki mechanicznej celem wyrobienia, stamtąd do prasy, która tłoczy ciasto, zbijając je w krążek o wadze 1 kg. Krążek ten po przejściu przez dwa przyrządy, które wałkują ciasto, dostaje się do ostatniej głównej maszyny, gdzie ciasto zostaje jeszcze raz wywałkowane na żądaną cienkość. Ta sama maszyna dziurkuje ciasto i przecina je, poczem wyrzuca kwadratowe mace, gotowe do wypieku, na drążek; bez dotykania ciasta mace dostają się z drążka do pieca. Cały proceder od chwili odważenia mąki aż do wrzucenia mac do pieca trwa 5 minut. Zaletą mechanicznej produkcji mac, znanej już od dawna zagranicą, a także i na Śląsku, są: bezwzględna czystość dzięki ograniczeniu do minimum kontaktowi z rękami, oraz tańsza cena, przyczem wypiek odbywa się oczywiście przy zachowaniu wszelkich przepisów rytualn.

—o—

KOMUNIKATY

— **POSIEDZENIE KOMITETU PAŃ REDUTY AKADEMICKIEJ „PRZEDŚWITU"** odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 w lokalu Solidarności, ul. Zielona 10.

— **GORDONJA".** Dziś we wtorek, w lokalu Stowiślna 68, of. III. p. o godz. 8 wiecz. Kółko ekonomji i socjologji, prowadzone przez dra E. Federgrüna. Goście mile widziani.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zdrada główna i szpiegostwo

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj dwudniowa rozprawa przeciw Stanisławowi Trzasce (lat 28), górnikowi z Sosnowca, oskarżonemu o zbrodnie zdrady głównej przez agitację komunistyczną i szpiegostwa, oraz przeciw Katarzynie Baczyńskiej (lat 34), oskarżonej o zbrodnię zdrady głównej. Baczyńska jest żoną b. posła komunistycznego, wydanego przez Sejm władzom sądowym i odsiadującego obecnie karę pięcio-letniego więzienia w Tarnowskich Górach.

Wedle aktu oskarżenia szeregowiec 5 p. saperów, Ignacy Chrap zawiadomił dnia 24 maja ub. r. samodzielny referat informacyjny przy krakowskiem DOK, że szer. Czesław Sikora opowiadał mu, iż ma się na drugi dzień spotkać z pewnym komunistą, który przyniesie mu odezwy. Zarządzona inwigilacja doprowadziła dnia 10 czerwca do ujęcia Trzaski, który w towarzystwie Baczyńskiej przyjechał z Sosnowca do Krakowa i wręczył Sikorze odezwy i literaturę komunistyczną dla dalszego rozszerzenia tych druków w wojsku. Wedle zeznań Chrapa, Trzaska zażądał od niego od Sikory, by postarali się o tajne rozkazy wojskowe lub inne akta wojskowe, a jeśli to jest niemożliwe, by sporządzili odpisy takich aktów i jemu ich dostarczyli. Sikora został skazany przez sąd wojskowy na jeden rok więzienia za komunizm, a Trzaska i Baczyńska stanęli wczoraj przed sądem. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. Rozprawie przewodniczy s.s.o. dr. Cieślewski, wotują s.s.o. Buratowski i s.s.o. Pelczar, oskarża prok. dr. Hubl, bronią: Trzaskę adw. dr. I. Aleksandrowicz, a Baczyńską adw. Dr. Arnold.

Poincare o kryzysie parlamentaryzmu

Poincare jest napewno nietylko wybitnym praktykiem, ale też i teoretykiem parlamentaryzmu, dlatego jego opinja o t. zw. kryzysie parlamentaryzmu na baczną zasługuje uwagę. Z ostatniego więc jego artykułu o kryzysie parlamentarnym podajemy najważniejsze ustępy: „Teraz wciąż się mówi o niezdrowych politycznych stosunkach Francji a prasa urządza liczne ankiety na temat uzdrowienia naszych parlamentarnych metod pracy. Zawsze gdy to słyszę — przypominam sobie z uczuciem melancholji dawniejsze czasy i przenoszę się myślą o jakieś 40 kilka lat wstecz.

Wtenczas miał rząd w oczach parlamentarzystów, którzy do rządu nie należeli, dość autorytetu a jeśli nie miał autorytetu, miał przynajmniej dość prestigeu. Dzisiaj najbardziej niedoświadczeni parlamentarzyści uważają siebie za godnych teki ministerjalnej i są głęboko przekonani, że ich obecność w gabinecie natychmiast jego horoskopy i aktywność znacznie podniesie. Nigdy z problemem władzy nie postępowano tak bezceremonjalnie i nigdy głód władzy nie był tak silny jak obecnie. Zatarła się granica między władzą ustawodawczą a rządem. Parlamenty nie zadawalają się wyłącznie tem, że stwarzają ustawy, ba, uważają to zadanie za coś drugorzędnego. W ich oczach gabinet nie jest więcej organem decyzji i akcji, gabinet nie jest więcej już przed parlamentem odpowiedzialny ale w swej inicjatywie swobodny. Parlamenty uważają rząd za swoje biuro egzekutywy, które stale ma być podporządkowane parlamentowi i przez niego kierowane. Wielkie komisje, które przedtem stanowiły wyjątek, a po wojnie nagle stały się regułą, ponoszą główną winę upadku autorytetu centralnych władz.

W owym to antydyluwjalnym okresie poprzedzającym rok 1914 nie znano jeszcze tych stałych komisji. Dzisiaj wszystko się zmieniło. Tworzy się te wielkie komisje nie jako z góry, chociaż nie odczuwa się nawet ich konieczności. Nie powołuje się ich już do życia dla pewnego dokładnie oznaczonego i ograniczonego przedmiotu. Ich przeznaczenie polega na tem, by przyjmować rozmaitego rodzaju wnioski zależnie od dziedziny, dla której są kompetentne. Reguły, obowiązujące ich powstanie i rozwiązywanie, są ciemne i zależne od widzimisie. Wystarcza czasem przypadkowa osobista ambicja, by stworzyć jakąś nową grupę albo starą zniszczyć. Czasem jedynym powodem jest okoliczność, że się chce jakiemuś kandydatowi umożliwić wejście do komisji, do którejby chętnie należał.

Ten to piękny nieporządek tamuje ustawodawczą pracę w najnieprzyjemniejszy sposób. Ale w ten sposób powstałe organizmy wydobywają z tego stanu rzeczy niezwykłą władzę. Ich przewodniczący, ich główni referenci wcielają się natychmiast do szeregu osobistości nie wszego rzędu. Jeśli nie są jeszcze ministrami, są przeświadczeni, że nie powinni się dłużej wahać, by nimi zostać a potrzeba dużej skromności i bezinteresowności, by się nie uważać za spadkobierców obecnych ministrów. Na życzenie swe komisji albo kilku jej członków zjawiać się muszą członkowie rządu nie, by odpowiadać na rożnajte kwestje, lecz by się dowiedzieć, że ich byt jest zakwestjonowany. Podczas długich godzin, czasami przez całe dnie siedzą ministrowie w tych komisjach muszą być jeszcze zadowoleni jeśli swemi wyjaśnieniami przyczynić się mogą do chwilowej współpracy między parlamentem a rządem.

By taką współpracę na stałe ukształtować, byłoby rzeczą konieczną, by te wielkie komisje przez parlamenty powołane do życia cieszyły się niezachwianem zaufaniem i byłyby w stanie wytępić raz na zawsze te wszystkie fantasmagorje, które się w nich rozwijają. Napewno znajdują się w regulaminie mądre postanowienia dla uniknienia zbyt długich dyskusyj. Skrócono czas mowcy ale z drugiej strony pojedyńcze grupy wybierają obie same swych mowców i dlatego mowy wetują sobie na ilości mowców to co tracą na czasie. Czasami się zdarza, że w imieniu tej samej grupy przemawiają dwaj pełnomocnicy, którzy z równym oratorskim talentem zajmują dwa wręcz odmienne stanowiska. Należałoby tej wybujałości krasomówstwa koniec położyć. Parlamentarny regulamin przewiduje metodę nagłości, którą przyjęto w marcem 1926 roku z obawy przed katastrofą. Rzadko z tej metody korzystano, a dzisiaj uważają ją za sprzeczną z parlamentarną wolnością.

Muszę jednak być ostrożny i źle nie mówić o tych wolnościach. Gdyby okazała się potrzeba usunięcia tych złych stosunków, pod którymi nietylko my ale i inne narody cierpią i gdyby dlatego trzeba było pojechać do Wersalu i tam poprawić naszą konstytucję, przyznaję, że wahał bym się taką podróż do Wersalu doradzić. Na szczęście chodzi teraz więcej o to, by poprawić raczej zwyczaje niż instytucje, a przy instytucjach chodzi głównie znowu o kwestje regulaminu. Jeśli np. parlament przywiązuje wagę do systemu wielkich komisyj, musiałby sobie przynajmniej przypomnieć, że te komisje powstały podczas wojny, ponieważ chciano uniknąć zbyt częstych i zbyt długich publicznych obrad. A zresztą czemuż parlament nie ma zrezygnować z tej nowej organizacji i powrócić do dawnej, która przedtem wykazała swoją praktyczność?

Anglja słusznie chwali się tem, że w praktyce parlamentarnego życia nas wyprzedza i że zawsze respektowała swoje tradycje. Mimo to w Anglji nigdy nie istniały te wielkie komisje, a politycy angielscy byli bardzo zdziwieni, widząc, jak u nas te komisje funkcjonują. Pytają się jak nasi ministrowie mogą sprostać swym zadaniom i dziwią się, że mają tyle zdrowia, by podołać ciężarom, które się na nich nakłada. To, że nasi ministrowie nie korzystają z weekendów, może jeszcze ujść, ale że muszą marnować swój czas na dwie izby, których przywileje są mniejwięcej te same, i które odbywają swoje posiedzenia przez większą część roku wywołuje zdziwienie po tamtej stronie kanału".

Briand kontynuować będzie w Londynie politykę Tardieu'a

Londyn. 24. 2. PAT. W związku z utworzeniem we Francji nowego gabinetu spodziewają się, że Chautemps zjawi się we wtorek w izbie deputowanych, od której otrzymać ma tego dnia votum zaufania. Jeśli oczekiwania sprawdzą się Briand i Sarraut przybyliby do Londynu we środę. Dzienniki dowiadują się z Paryża, że **Briand, jako przyszły szef delegacji francuskiej w Londynie będzie w rzeczach zasadniczych kontynuował politykę Tardieu.**

Te same dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że **rząd Stanów Zjednoczonych liczy się z ewentualnością nadania przyszłemu traktatowi rozbrojeniowemu pewnego znaczenia traktatu politycznego.** Zdaniem dzienników nie ulega wątpliwości, **że Stany Zjednoczone przystąpią do takiego traktatu.**

Podkomisja ekspertów konferencji morskiej opracowuje dzisiaj sprawozdanie specjalne, dotyczące tych kategoryj statków, które nie będą objęte właściwym planem rozbrojeniowym. Do tej kategorji zaliczono: zakładacze min, opancerzone statki obrone wybrzeży, poławiacze min, kanonierki rzeczne, motorówki i szalupy wojenne.

Skład delegacji francuskiej

Paryż, 24. 2. PAT. W skład delegacji na konferencję morską w Londynie wejdą: Chautemps, Briand, Lamoureux i de Fleuriau.

Amnestja dla komunistów we Francji?

Ostry atak przeciwko prem. Chautemps na łamach prawicowej „Liberte"

Paryż, 24. 2. PAT. W kołach prawicowych i centrowych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu stanowiska, jakie zajmie gabinet Cautempsa, w sprawie rozwijającej się coraz silniej we Francji i jej koloniach agitacji komunistycznej. W „Liberte" Kamil Aymard występuje gwałtownie przeciwko projektowi amnestji dla komunistów, która stanowi część deklaracji gabinetowej. Oświadcza on, że obecna chwila jest na to zupełnie nieodpowiednia. Premier Chautemps zamierza w ten sposób zamanifestować swoje sympatje dla agentów moskiewskich, prosząc izbę o przyjęcie na ich rzecz amnestji, w chwili, gdy ludność Paryża z trudem hamuje swój gniew przeciwkso agentom GPU, zaczajonym w ambasadzie sowieckiej przeciw autorom zamachu, którego ofiarą gen. Kutjepow, gość Francji i w chwili gdy moskiewska „Prawda" przynosi wieść o wysłaniu do Francji 40,000 dolarów dla wzmocnienia agitacji komunistycznej i organizacji rebelji w armji francuskiej, gdy nareszcie agenci sowieccy wywołali powstanie w Indochinach francuskich i bunt francuskich wojsk regularnych w Tonkinie. Ogłoszenie amnestji w chwili obecnej jest rzeczą niedopuszczalną. — *Bez względu na pełne hipokryzji deklaracje, gabinet Chautempsa powinien upaść we wtorek.* Francja nie dlatego wybrała w roku 1928 posła do parlamentu, aby miała paść ofiarą rządu katerlowego, oddając ją i jej posiadłości kolonialne na pastwę rewolucyjnej agitacji, subwencjonowanej przez Moskwę.

Wyniki podróży berlińskiej Schobera

Berlin 24. 2. Urzędowo donoszą: Trzy-dniowe obrady polityczne między kanclerzem Austrji a rządem Rzeszy zostały dziś w godzinach popołudniowych doprowadzone do końca. W wyniku wczorajszych narad, dotyczących poszczególnych kwestyj handlowo-politycznych doszło dziś do porozumienia co do najważniejszych, dotychczas nie załatwionych punktów przyszłego traktatu między Austrją a Niemcami.

Wobec tego oczekiwać można z całą pewnością zawarcia traktatu w czasie najbliższym.

Załatwieniem pozostałych kwestyj szczegółowych zajmą się delegacje obu krajów niezwłocznie po ukończeniu obrad konferencji w sprawie rozejmu celnego w Genewie.

Powrót Schobera

Wiedeń. 24. 2. PAT. We Wiedniu oczekują powrotu kanclerza Schobera jutro we wtorek o godzinie 9.30 przedpołudniem. Za najważniejszy rezultat podróży berlińskiej uważają we Wiedniu dojście do skutku porozumienia między rządem austrjackim a niemieckim w sprawie traktatu handlowego.

Wieniec rządu polskiego na grobie ambasadora Moore'a

Nowy Jork. 24. 2. PAT. Charge d'affaires Wiktor Podoski reprezentował rząd polski na pogrzebie ambasadora Moore w Pitsburgu i złożył imieniem rządu wieniec.

Paradoks Chautempsa

Lewica i prawica parlamentu francuskiego

(K) Nowy gabinet francuski oznacza **właściwie powrót** do dawnego kartelu stronnictw **lewicowych**, z tą tylko różnicą, że socjaliści nie **weszli do** gabinetu, i odnoszą się do niego z **życzliwą** neutralnością. Jest to niezwykle ciekawy **eksperyment**, albowiem mieszczańska lewica **nie chciała** się uchylić od odpowiedzialności **za rządy**, **chociaż** właściwie w parlamencie nie **posiada większości**. Paradoksalność sytuacji **polega na tem**, że do steru doszedł rząd lewicowy, **chociaż** większość parlamentu jest raczej **prawicowa**.

Byśmy należycie sobie zdali sprawę z dziwaczności sytuacji nowego gabinetu we Francji, rzućmy okiem na obecną konfigurację francuskiego parlamentu. Musimy sobie przypomnieć, że we francuskim parlamencie nie istnieją partje o jakiemś wyraźnem obliczu i nie powinniśmy się łudzić polityczną nomenklaturą tych rozmaitych parlamentarnych frakcyj, które mają bardzo rewolucyjne szyldy, ale zupełnie reakcyjną treść. Parlamentarne frakcje nie mają ściśle określonych politycznych programów, albowiem od wyborów a bardzo często w ciągu tej samej nawet kadencji parlamentarnej zmieniają swoje oblicze, swój skład, a bardzo często swoją nazwę. Nasze pojęcia o politycznych partjach będących wykładnikiem pewnych sił istniejących w społeczeństwie działających na podstawie bądź co bądź istniejącej jakiejś dyscypliny partyjnej, nie mają zastosowania do tych grup, które są w stanie ciągłej płynności. Poza socjalistyczną i komunistyczną partją mają chyba jeszcze radykali swój stały aparat wyborczy, a wszystkie inne partje stanowią tylko luźne grupy zależne od chwilowej konstelacji.

Trudno więc przychodzi się zorjentować w skomplikowanej sytuacji tej dziwnej partyjnej geometrji, a jednak taka próba orjentacji jest konieczna. Francuski parlament składa się z 605 mandatów, z których teraz obsadzone są tylko 596. Na najskrajniejszej lewicy siedzi 14 komunistów. Po nich idą socjaliści, którzy mają stu posłów. Ich sąsiadami są radykali, którzy po doliczeniu małych grup, liczą około 130 do 140 posłów. W łonie radykałów znajdują się już rozmaite odcienie od lewego skrzydła pod przewodnictwem Daladiera poprzez grupę obecnego premjera Chautempsa do centrum, któremu przewodniczy Herriot i do prawego skrzydła, któremu przewodniczy obecny minister marynarki Sarraut, minister sprawiedliwości Steeg, byli ministrowie Clementel i Caillaux. Następnie idzie mała grupa socjalistycznych republikanów pod przewodnictwem Brianda i Painlevego, licząca 18 posłów, a potem radykalna lewica prowadzona przez obecnych ministrów Loucheura i Danielou, licząca 50 posłów. Oto stronnictwa popierające obecny gabinet.

A teraz przejdźmy do prawicy, która pozostaje w opozycji do obecnego gabinetu. Zaczynają ją lewicowi republikanie, tj. grupa Tardieu, licząca około 60 posłów, potem grupa Franklin Bouillona z 18 posłami, grupa Maginota z 30 posłami, grupa Marina ze 100 posłami, wreszcie najskrajniejsza prawica licząca około 20 posłów.

Widzimy więc z tej konstelacji parlamentarnych frakcyj, że bez poparcia socjalistów gabinet Chautempsa nie wytrzyma pierwszego posiedzenia parlamentu. Jak wiadomo w łonie socjalistycznej frakcji zwalczają się namiętnie dwa kierunki, z których jeden reprezentowany przez Pawła Boncoura jest za wstąpieniem socjalistów do koalicji lewicowej, a drugie skrzydło pod przewodnictwem Bluma stoi na stanowisku walki klasowej i jest za wstąpieniem socjalistów do rządu tylko wtenczas, kiedy socjaliści będą mieli większość. Zwyciężyła w praktyce orjentacja Pawła Boncoura, chociaż w teorji ostatni nadzwyczajny kongres socjalistycznej partji francuskiej wypowiedział się za stanowiskiem Bluma. Nie po raz pierwszy teorja nie zgadza się z praktyką...

Wyrok sądu apelacyjnego w sensacyjnej aferze fałszerstwa banknotów

Czy akt oskarżenia może się opierać na podsłuchu telefonicznym?

Warszawa, 24. 2. PAT. W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zakończyła się dzisiaj ciągnąca się od dwu tygodni sprawa bandy fałszerzy otwockich z Szpitalewiczem na czele, oskarżonych o podrabianie pieniędzy i zamordowanie swego wspólnika Rafajłowicza. **Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego** zmieniając tylko kwalifikację czynu w stosunku do oskarżonego Rosenfelda, którego uniewinniono z zarzutu zamordowania Rafajłowicza, jednakże skazano go również na 12 lat ciężkiego więzienia za podrabianie banknotów. **Po 12 lat ciężkiego więzienia otrzymali zatem: Szpitalewicz, Rosenfeld, Goldginger, Rosenwald Szajman.** Wyrok ten łączy się z ciekawą sprawą podsłuchu telefonicznego, gdyż przez wydanie wyroku skazującego, Sąd Apelacyjny uznał, że wymiar sprawiedliwości może korzystać z materjałów dostarczonych przez podsłuch telefoniczny, **oskarżenie bowiem opierało się na rozmowie telefonicznej, prowadzonej pomiędzy oskarżonymi, a podsłuchanej przez policję.**

Wykrycie zamachu na Trockiego?

Znana niemiecka firma wydawnicza Fischer w Berlinie, której nakładem ukazują się książki Trockiego, otrzymała z Pragi czeskiej od dziennika Henycha list z ostrzeżeniem że przebywający w Pradze emigranci rosyjscy, b. członkowie białogwardyjskich formacyj przygotowują zamach na Trockiego. Zamach ten miał być wykonany w miejscu obecnego zamieszkania Trockiego, tj. na tzw. Wyspach Książęcych w pobliżu Konstantynopola. Autor listu zaznacza, iż nie jest sympatykiem Trockiego, ale interesuje się żywo kolejami życia banity sowieckiego. Z kół opozycji komunistycznej w Berlinie niezwłocznie powiadomiono Trockiego o treści listu. Władze niemieckie zainteresowały się tą sprawą, a turecka ambasada w Berlinie otrzymała odpis wspomnianego listu.

125 osób zatrutych na bankiecie

San Francisco, 24. 2. PAT. Po bankiecie, wydanym przez armję zbawienia 125 osób zachorowało z objawami zatrucia. Stan 20 chorych jest krytyczny.

— **„WESELE PRZY LATARNIACH"**, opera J. Offenbacha, w wykonaniu młodocianych śpiewaków wiedeńskich od lat 6—14, dana będzie **w czwartek, 27 bm. w Starym Teatrze.** W drugiej części programu znakomici młodzi śpiewacy pod art. kierownictwem dyr. R. Kuppelwiesera odtworzą szereg pieśni, któremi dla czystości brzmienia i dynamiki budzą we wszystkich centrach muzycznych zachwyt wśród publiczności.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 21 2 PAT Waluty i dewizy: Berlin 169.27—169.7, Budapeszt 123.93—124.23, Bukareszt 4.20 i siedem ósmych do 4.22 i siedem ósmych, Londyn 34.47 i jedna czw. do 34.57 i jedna czw., Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 27.72—27.82, Praga 20.98 i pół do 21.06 i pół. Warszawa 79.43—79.71, Zurych 136.73—137.23, Amerykańskie 705.70—709.70 Niemieckie 169.02—169.62, Szwajcarskie 136.40—137.20, Czeskie 20.95—21.07.

* * *

Papiery wartościowe: Tureckie 23 i pół, Zieleniewski 48.60, Galicja 35.90

Oświadczenie p. Przybyszewskiej w sprawie Bolesława Przybyszewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2. (Sm) Władysława Przybyszewska, ogłasza następujący list otwarty: „W prasie polskiej pojawiają się od czasu do czasu wiadomości o działalności Bolesława Przybyszewskiego, naczelnego dyrektora konserwatorjum muzycznego w Moskwie, przyczem podkreślany jest specjalnie fakt, że jest on synem Stanisława Przybyszewskiego.

Najbliższej rodzinie zależy na tem, ażeby podać do wiadomości ogółu, że zmarły miał tylko jednego legalnego syna Zenona, obecnego wicekonsula szwedzkiego w Londynie. Bolesław Przybyszewski **jest synem p. Forder, Żydówki,** z którą Stanisław Przybyszewski miał stosunek przez pewien czas w Berlinie. Po ukończeniu gimnazjum w Węgrowcu Bolesława wzięli na wychowanie rodzice Stanisława i uzyskali zezwolenie władz na zmianę nazwiska Forder na Przybyszewski. Bolesław Przybyszewski pobierał lekcje u wybitnych kompozytorów polskich. Po wywiezieniu go jako poddanego pruskiego w głąb Rosji, wszelki słuch o nim zaginął. Dopiero po wojnie usiłował Stanisław Przybyszewski nawiązać z nim kontakt, żądając od niego bezwzględnego unormowania stosunków z rządem polskim, a gdy to nie nastąpiło, wyrzekł się go zupełnie".

Zgon wybitnego historyka polskiego

Lwów, 24. 2. Dziś w nocy zmarł po spóźnionej operacji woreczka żółciowego dr. Jan Ptaśnik, profesor historji średniowiecznej na Uniwersytecie lwowskim, członek Akademji Umiejętności.

Pogrzeb we wtorek 25. bm. o godz. 3 pop.

Rozdanie nagród zwycięzcom turnieju hokejowego

Krynica, 24. 2. PAT. W niedzielę wieczór odbyło się w sali Domu Zdrojowego w Krynicy uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski. W imieniu Polskiego Związku Hokejowego przemawiał dr. Polakiewicz, dziękując komisji zdrojowej za serdeczne przyjęcie drużyn. Następnie rozdano nagrody. Pierwszą, kryształowy puhar i srebrny wieniec laurowy otrzymał AZS Warszawa, drugą „Pogoń" (Lwów), trzecią „Legia" (Warszawa). Pozatem „Czarni" (Lwów) otrzymali srebrne żetony a goście zagraniczni podarunki w postaci wyrobów ludowych.

Aresztowanie fałszerzy wiz dla imigrantów w Nowym Jorku

Nowy Jork, 24. 2 PAT. Na skutek doniesień policji warszawskiej aresztowano tu kilku osobników pod zarzutem fabrykowania fałszywych wiz dla imigrantów polskich.

Kobieta na krześle elektrycznem

Nowy Jork, 24. 2. (AW) Wykonano tu wyrok śmierci na osobie skazanej niedawno kobiety. Jest to już 27 wypadek w Stanach Zjednoczonych wykonania wyroku śmierci na kobiecie.

Gwarantowane, pełne

Mleko i śmietanę

zwykłą Nr. I. — półkremową Nr. II. — kremową Nr. III. — higjeniczne, szczególnie dla dzieci, odkażone sposobem i aparatem

Doktora Stassano

z Instytutu Pasteura w Paryżu dostarcza jedynie

KRAKOWSKA CENTRALA MLECZNA

ul. Lubicz L. 40. Tel. 24-90 i jej filje:
ul. Sw. Jana L. 3. Tel. 33-83
ul. Zwierzyniecka L. 33
ul. Madalińskiego L. 7
ul. Kalwaryjska 34 f-a Dębskj. Tel. 1707

Dostawa do domu

stale w zamkniętych butelkach, na zamówienie w Centrali lub w filjach.

Wolne posady

WIĘKSZE przedsiębiorstwo w Tarnowie poszukuje samodzielnego buchaltera bilansisty i korespondenta. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Tarnów“. 267g

KONCYPJENT rutynowany poszukiwany do parotygodniowego zastępczego prowadzenia kancelarji adwokackiej na prowincji. Zgłoszenia u adwokata Dra I. Schenkla w Krakowie, ul. Wielopole L. 24.

PRZEDSIĘBIORSTWO fabryczne w Krakowie — poszukuje urzędnika z dłuższą praktyką biurową, władającego językiem niemieckim, od zaraz lub od 1 marca. Zgłoszenia pod „Referencje“ do Adm. „N. Dziennika“ 258g

Posad poszukują

PRZYJMĘ posadę magazyniera lub kasjera za kaucją Zł. 5.000 w większem przedsiębiorstwie ewentualnie przystąpię do spółki. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Admin. „N. Dziennika“. 262g

AKWIZYTOR inteligentny, z branży spedycyjnej natychmiast poszukiwany. Wiadomość pod „Egzystencja“ do Adm. „N Dziennika“. 459x

MAGAZYNIER z długoletnią praktyką poszukuje posady, może ewentualnie podróżować lub inkasować. — Na żądanie przedłoży świadectwa kaucję. — Zgłoszenia pod „Magazynier“ do Admin. „N. Dziennika“. 234g

Różne

SPÓŁKA — przystąpię z kapitałem 20 do 30 tysięcy. Zgłoszenia z krótkim opisem przedsiębiorstwa do „Ruchu“, ul. Szczepańska, pod „Rentowność“. 472r

POL SZYLD! Nowa urządzona fabryka Szyldów i wyrobów metalowych Sp. z ogr. poręką, Biała dostarcza — **SZYLDÓW EMALJOWANYCH,** po cenach bezkonkurencyjnych i bardzo szybko. — Zastępstwo na Małopolskę: Sz. Weinberg Kraków, Skawińska 10. Sub zastępcy w każdem mieście powiatowem poszukiwani. 352x

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA filozofji (Żyd.) poszukuje lekcyj na skromnych warunkach w zakresie szkół powszechnych i średnich. Zgłoszenia pod „Absolwentka“ do Adm. „Now. Dziennika“. 483x

Lokale

WYNAJMĘ pokój wraz z maszyną do szycia krawczyni na cały dzień. — Zgłoszenia: Choczner, ul. Brzozowa 12, III. piętro. 264g

RODZINA (Żyd.) przyjmie na mieszkanie panienkę z utrzymaniem. — Zgłoszenia: Dietla 73. II. piętro, front. 389x

POKÓJ UMEBLOWANY z osobnem wejściem do wynajęcia dla urzędnika od dnia 24 lutego. Wiadomość: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro. 218bp

Panie i Panowie, Pamiętajcie!

że najtańsze artykuły kosmetyczne, krajowe i zagraniczne **najtaniej** nabyć można tylko u firmy:

„PERFUMERJA“ hurtowny skład mydeł i perfum
Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w sieni)

UWAGA! Przy każdem zakupnie dodaje się **bezpłatnie** przedmioty kosmetyczne. 482x

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI

poleca fabryka firanek

M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1858**

Kto interesuje się kinem
to gra na filmach
to chce poznać kino

ten czyta

KURJER FILMOWY

zawiera

Najciekawsze artykuły
najnowsze artykuły
najładniejsze ilustracje

i jest najtańszem pismem cena 30 gr.

cena kwartalnie Zł. 3 cena półrocznie Zł. 6.
konto PKO 153210

Redaktor naczelny: Jerzy Braun
Sekretarz redakcji: Józef Fryd

prenumerata zapłacona do 15 lutego
tylko Zł. 2·50.

Dwudniowy kurs sałatek i kanapek

odbędzie się dnia 26 i 27 b. m. o godz. 6-tej popołudniu. — w lokalu szkoły „Ognisko Pracy“ przy ul. Stolarskiej 15. I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej L. 9 codziennie, z wyjątkiem soboty od godz. 9—2-ej.

Ondulacja już niepotrzebna

o ile Pani używa moją opatentowaną siatkę w trwałej ondulacji wodnej. Zapomocą zwykłej wody osiągnie Pani każdą żądaną formę włosów. — W razie niepodobania bierze się z powrotem. Cena 5 złotych. — Wysyła się wyłącznie za poprzedniem nadesłaniem ceny **R. J. Schulz, Poznań, Rybaki 7—8.** 386

Reklama dźwignią handlu!

TROCHĘ HUMORU

WYMOWNY PRZYKŁAD.



Żebrak: Jestem ofiarą rozrzutnej żony, dzięki której teraz tak wyglądam
Mąż: Dostaniecie 50 groszy, jeśli pozwolicie, bym was pokazał mojej żonie.

TARGI WIEDEŃSKIE

od 9—16 marca 1930 (Rotunda do dnia 16 marca)

Wystawy specjalne:
Salon modnych futer - Wiedeńskie wyroby dziane i pończosznicze - Wystawa mebli - Wystawa reklamy

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

Wystawa urządzeń hotelowych - Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów - Wystawa architektoniczna i budowy dróg - Wynalazki i nowości z dziedziny techniki
Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego
3. AUSTRJACKA WYSTAWA BYDŁA OPASOWEGO
(od 14—16 marca 1930)

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Paszport zagraniczny i bilet wejścia na Wystawę upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. — Zniżone ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, jak również na liniach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz bilety wejścia (po 8 zł.) otrzymać można przez

WIENER MESSE — A. G. WIEN VII.

Podczas trwania Wiosennych Targów Lipskich — w biurze informacyjnem w Lipsku, Pawilon Austrjacki (Oesterr. Messehaus), jak również u honorowych przedstawicieli w Krakowie: Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4, I. piętro; Izba Handlowo—Przemysłowa; Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i Ska, ul. Pańska 9; Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, ul. Grodzka 43; Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 33, Telef. 10—40; Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Sp. z o. o., Dietlowska 46.

Dnia 12 marca 1930, w wielkiej wiedeńskiej sali koncertowej odbędzie się wielka

REWJA MODY

Salonu Mody Julius Krupnik

Wien VII. Kaiserstrasse 115.

Zademonstrujemy około 500 modeli wiosennych przy udziale pierwszorzędnych artystów. — Rezerwowanie miejsc telegraficznie! 424m

ŻYCIE PŁCIOWE!



Likwidacja Wydawnictwa „Świt“. Firma istnieć będzie tylko do 31 grudnia 1930 r. Książki za bezcen! 10 cennych pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr Jozan: „Życie płciowe kobiety“. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — m… Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: Samogwałt mężczyzn — kobiet“. 4) Dr. Weininger: „Tajemnica kobiet i mężczyzn“ 5) Dr. Korablewicz: „Choroby weneryczne“. Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową na wydatki załączyć zł. 1.50 (można znaczki pocztowe) Ogłoszenie załączyć, Warszawa, Redakcja „Świt“ Nowowiejska 32—6.

AGENTKI

poszukiwane do prywatnej sprzedaży artykułów hygjenicznych dla pań. Panie dobrze prezentujące się oraz z dobrą wymową mają pierwszeństwo. Oferty z referencjami kierować pod „Dobry zysk“ do Adm. „Now. Dziennika“. 429x

Sprzedaż

ZAKOPANE. Willę-pensjonat 15 ubikacyj, umeblowanie nowoczesne urządzenie, garaż — dogodne warunki zapłaty — sprzeda okazyjnie za 65 tysięcy złotych Agencja Siemianowskiego, Zakopane. 407s

FABRYCZNY Skład Dywanów orjentalnych, — Wytwórnia kilimów artystycznych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, bocz na Zwierzynieckiej. 445x

MEBLE kuchenne w pierwszorzędnem wykonaniu poleca nowo założony magazyn, Jasna 8. 2927x

1 zł. 50 gr.

4 fotografje do legitymacji

6 zł.

6 fotografij kartkowych
Foto „ADELA“
KRAKÓW
ulica Grodzka 49

INTERES galanteryjny w śródmieściu, dobrze prosperujący, wraz z całym zapasem towarów z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość pod „Egzystencja 1.800“ do Adm. „N. Dziennika“ 270g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Fekimana